



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, wtorek 2 kwietnia 1963 roku

Nr 79 (5080)

HAROLD WILSON domaga się w Waszyngtonie uznania granicy Odra-Nysa

WASZYNGTON. Przebywający obecnie w wizycie w USA przywódca Labour Party Harold Wilson w wywiadzie udzielonym dziennikowi „New York Times” stwierdził m. in., iż „polityka obronna labourystów opiera się na NATO”. Zaznaczył on, że w razie dojścia labourystów do władzy w przyszłych wyborach parlamentarnych zawarty przez prezydenta Kennedy'ego i premiera Macmillana układ w Nassau, musiałby ulec rewizji.

Przemawiając w poniedziałek w Krajowym Klubie Prasy oświadczył on, że uregulowanie kwestii Berlina wymagać będzie „gotowości u-

znania na gruncie faktów” granicy nad Odrą i Nysą oraz „pewnej elastyczności”, jeśli chodzi o sprawę „uznania władz Niemiec wschodnich i podjęcia z nimi praktycznej współpracy”.

Mówca opowiedział się za utworzeniem „na obszarach o wysokim napięciu” stref bezatomowych oraz stref „skutecznie kontrolowanego rozbrojenia w zakresie broni konwencjonalnej”.

Mówiąc o planie Rapackiego, Harold Wilson, oświadczył, że powinien on zawierać gwarancję skutecznej inspekcji, a zarazem nie może on naruszyć obecnego układu sił w Europie.

Przyszły rząd labourystowski — powiedział Wilson — zdecydowanie sprzeciwi się utworzeniu europejskich sił nuklearnych, a to między innymi z tego względu, że byłoby rzeczą wysoce prowokacyjną w stosunku do ZSRR dopuszczenie do tego, by również Niemcy zachodnie „miały palec na cynglu nuklearnym”. Mocarstwami nuklearnymi powinny pozostać tylko dwa państwa — Stany Zjednoczone i ZSRR. Wilson poparł jednakże istnienie NATO jako „podstawy sojuszu atlantyckiego” i zapewnił, że Wielka Brytania będzie gotowa rozbudować swe siły konwencjonalne.

Delegacja KPZR wyjechała do Polski

MOSKWA. Delegacja działaczy partyjnych KPZR, na której czele stoi sekretarz KC KPZR, Witalij Titow udała się 1 bm. po cięgiem do Polski.

Delegacja, zaproszona przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej za dnia 2 kwietnia, wyjechała do Warszawy.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Przywódcą reakcyjnej junty, minister obrony w rządzie Ydigorasa Fuentes 54-letni pułkownik Alfredo Henrique Peralta Azurdia rzucił bieżące krajem na podstawie wydanych przez siebie dekreto-

Zamachowcy podjęli decyzję rozwijania Kongresu Narodowego.

Peralta Azurdia oświadczył, iż nadal sprawować będzie stanowisko ministra obrony.

Przywódcą junty dodał, iż nowo wybrany rząd składać się będzie z przedstawicieli wojska i osób cywilnych. Zapowiedział on ponadto, iż sądy rozpoczną siedzisko w sprawach korupcji, jakich dopuszczali się członkowie obywatelskiej władzy. Wybory w Gwatemali odbędą się dopiero wtedy, gdy sytuacja w kraju powróci do normy.

W kraju wprowadzono ostre środki bezpieczeństwa: godzinę policyjną, jak najszybciej kontrolę lotnisk, cenzurę prasy. Arestowano licznych działaczy różnych stronnictw politycznych.

„New York Herald Tribune” pisze w poniedziałek, że nie ulega wątpliwości, iż nowy reżim w Gwatemali ma charakter antykomunistyczny. To samo zresztą można było powiedzieć również o poprzednim reżimie. Waszyngton — podkreśla dziennik — zachowuje na razie rezerwy wobec tego przewrotu. Trudno jeszcze dokładnie ocenić antykomunistyczne wypowiedzi sprawców przewrotu. Ostrożność Waszyngtonu jest zrozumiała wobec dotychczasowych liczących się politycznych w Ameryce Łacińskiej.

Końcowy etap prac nad Kodeksem Rodzinnym

Do łaski marszałkowskiej Rady Ministrów przesłana dwa projekty ustaw: Kodeks Rodzinny i Opiekunów oraz przepisy wprowadzające Kodeks Rodzinny i Opiekunów.

Skierowanie do Sejmu obu projektów ustaw stanowi koniec etap prac nad tym tak ważnym zbiorem przepisów. Po publicznej, trwającej wiele miesięcy dyskusji oraz pracach Rady Ministrów, projekt rozpraztą obecnie zainteresowane komisje sejmowe, a następnie Sejm.

Brytyjsey przemysłowcy w Moskwie

Do Moskwy przybył prezes radzieckiego - brytyjskiej Izby Handlowej, John Meyer wraz z grupą wybitnych przedstawicieli brytyjskich kół przemysłowych.

Celem wizyty delegacji brytyjskiej w Moskwie jest przyczynienie się do dalszego rozwoju handlu między ZSRR i W. Brytanią. Dodał on, że istnieje warunki dla pomyślnego rozwoju takiego handlu.

Podróż Stevensona po Europie zach.

PARYŻ. Stały przedstawiciel USA w ONZ Adlai Stevenson, który odbywa podróż po stolicach zachodniej Europy, przybył w poniedziałek rano z Londynu do Brukseli.

Pozostanie on w tym mieście dwa dni, w czasie których odbędzie m. in. szereg rozmów z rządem belgijskim, a przede wszystkim z ministrem spraw zagranicznych Spaakiem. Z Brukseli Stevenson wyjedzie do Bonn - 4. etapu swej podróży po Paryżu, Londynie i Brukseli.

Pociągi wracają na swe trasy

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji, w nocy z 9 na 10 bm. i z 10 na 11 bm. powracają na swe trasy pociągi pasażerskie odwołane w trudnym okresie zimowym. Nie dotyczy to jedynie pociągów pospiesznych Szczecin - Gdynia, który odjeżdżał ze Szczecina o godz. 0.20 z Gdyni odjeżdżał 20.40.

Pociąg pospieszny do Krynicy i Zakopanego będzie teraz kursował między 13 i 17 każdego miesiąca oraz 26 i 3 a także w każdą sobotę (powrót z Krynicy i Zakopanego między 14 a 18 oraz 27 a 4 i w każdą niedzielę).

Podobnie, tzn. między 13 a 17 oraz 26 a 3 - każdego miesiąca kursować będzie pociąg pospieszny Warszawa - Kłodawa - Zdrój i Jelenia Góra (w drodze powrotnej między 14 a 18 i 27-3).

W okresie świątecznym, tzn. między 11 a 17 bm. poszczególne kolejowe zostały upoważnione do uruchomienia 16 dodatkowych pociągów dalekobieżnych. Takie dodatkowe połączenia będą w tym czasie na trasach z Warszawy do Lublina i Jasiła, do Krakowa (przez Radom), Łodzi, Fabrycznej, Gdyni oraz Gliwice, a także na trasach Gliwice - Dąblin i Mysłowice - Poznań.

Pociąg Białystok - Poznań kursujący normalnie według rozkładu jazdy, będzie w okresie świątecznym dojeżdżał do Wrocławia, a pociąg Szczecin - Bydgoszcz do Olsztyna.

Amnestia w Birmie

Z Rangunu donoszą, że premier birmański general Ne Win ogłosił amnestię wobec wszystkich przestępców kryminalnych popełnionych przed dniem 1 kwietnia z wyjątkiem morderstw.

Amnestia stosuje się także do rebeliantów, którzy złożyli broń przed 1 lipca br., nie obejmują natomiast b. premiera U Nu i członków jego rządu aresztowanych po przewrocie z marca ubiegłego roku.

Prezydent Meksyku Adolfo Lopez Mateos przybył do Polski

Wczoraj o godzinie 12 w południe przybył do Polski z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateos, wraz z żoną i córką.

Prezydentowi towarzyszą: minister spraw zagranicznych Manuel Tello, minister przemysłu i handlu Raul Salinas Lozano, a także wybitne osobistości polityczne, przedstawiciele świata gospodarczego, dyrektorzy największych dzienników meksykańskich oraz kilkunastu dziennikarzy.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gości powitali: członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkiem, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem, przedstawiciele władz stołecznych oraz liczni mieszkańcy Warszawy.

Obecni byli szefowie przedstawieli dyplomatycznych.

Aleksander Zawadzki i prezydent Lopez Mateos wygłosili przemówienia powitalne.

Witając prezydenta Meksyku, A. Zawadzki powiedział m. in.: Mam nadzieję, panie prezydencie, że w czasie swego pobytu w Polsce przeżycie pan, jak żywe są w naszym narodzie uczucia przyjaźni i szacunku dla narodu meksykańskiego. Z sympatią obserwujemy wasze owocne wysiłki na drodze gospodarczej i kulturalnego rozwoju kraju, na drodze postępu społecznego. Doceniamy działalność rządu Meksyku na polu międzynarodowym — w walce o utrwalenie pokoju, o rozbrojenie, o postanowienie suwerenności wszystkich państw. Jestem przekonany, panie pre-



zydencie, że pański pobyt w Polsce pozwoli na pozytywny zmianę poglądów w kwestii szeregu problemów międzynarodowych tak poważnie rozpoczętą w czasie wizyty premiera rządu polskiego Józefa Cyrankiewicza w Meksyku.

Odpowiadając prezydent Lopez Mateos stwierdził m. in.: Zdajemy sobie sprawę, że przybyliśmy do kraju, który podobnie jak nasz zapłacił ogromną cenę krwi za swą wolność i niepodległość. W tych warunkach jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że obydwa nasze nar-

dy wierne są zasadzie samookreślenia, nieinterwencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, pragnąc by ta zasada była powszechnie uznawana. Zrozumiałe jest także, że Polska i Meksyk walczą ramię w ramię o utrwalenie pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami.

Następnie prezydent Meksyku w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa udał się do Belwederu — swej rezydencji w czasie pobytu w naszym kraju. Na całej trasie przejazdu udekorowanej flagami Meksyku i Polski licznie zebrani mieszkańcy Warszawy serdecznie pozdrawiali gości meksykańskich.

Następnie prezydent Meksyku w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa udał się do Belwederu — swej rezydencji w czasie pobytu w naszym kraju. Na całej trasie przejazdu udekorowanej flagami Meksyku i Polski licznie zebrani mieszkańcy Warszawy serdecznie pozdrawiali gości meksykańskich.

Wizyta u przewodniczącego Rady Państwa i prezesa Rady Ministrów

W poniedziałek po południu prezydent Stanów Zjednoczonych Meksyku Adolfo Lopez Mateos wraz z towarzyszącymi mu ministrami meksykańskimi złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu, a następnie prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi.

Najwyższe odznaczenie meksykańskie dla A. Zawadzkiego W. Gomułki i J. Cyrankiewicza

Wczoraj wieczorem prezydent Meksyku Lopez Mateos udekorował Aleksandra Zawadzkiego, Władysława Gomułkę i Józefa Cyrankiewicza najwyższym odznaczeniem meksykańskim — Orderem Orła Azteckiego.

Następnie w salach Urzędu Rady Ministrów odbyło się przyjęcie wydane przez Aleksandra Zawadzkiego i jego małżonkę na cześć prezydenta Meksyku i jego małżonki.

Francja Drugi miesiąc strajku

Potężny strajk górników francuskich wkracza już w drugi

Specjaliści od pogody obradują w Genewie

GENEWA. Wczoraj rozpoczęła się w Genewie czwarta światowa konferencja meteorologów, w której bierze udział ponad 200 wybitnych specjalistów z tej dziedziny ze 100 krajów.

Konferencja trwać będzie do 27 kwietnia. Jej uczestnicy przedyskutują m. in. sprawę wykorzystania sztucznych satelitów dla lepszego układania prognoz pogody.

Starcia w Syrii

AFP, opierając się na wiadomościach podanych przez prasę libańską informuje, że w Syrii doszło do ostrych starć między baasistami a tzw. unionistami, tzn. zwolennikami prezydenta Nassera. Niosąc portrety Nassera i flagi ZRA unioniści wyrzucili w demonstracyjnym pochodem do centrum Damasku. Przeciwno nim partia Baas zorganizowała kontroldenstacje, w której udział wzięło ponad 30 tys. ludzi.

Obie demonstracje spotkały się przed pałacem, w którym zamieszkała delegacja algierska. Wczoraj przedwstępnie nastąpił jeden zwołał „Nasser, Nasser” — drudzy „Trójsłonna unia z kolegialnym kierownictwem”. Doszło do walki wręcz.

Dziś PLENUM KŁ PZPR

Dziś, 2 kwietnia br. o godz. 9.30 w gmachu KŁ PZPR (Al. Kościuszki 107/109, sala konferencyjna na IV piętrze), odbędzie się Plenum KŁ PZPR poświęcone „Wzłomym problemom rozwoju szkolnictwa wyższego w Łodzi w świetle uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR”.

Armia gwatemalska przejęła władzę

LONDYN. W niedzielę armia gwatemalska dokonała zamachu stanu przejmując władzę w swe ręce. Jak wynika z ostatnich doniesień dotychczasowemu prezydentowi Gwatemali Ydigoras Fuentesi udało się opuścić wczoraj stolicę kraju. Przybył on do stolicy Nikaragui, Managui.

Przejęcie władzy przez juntę wojskową odbyło się bez krwi-

Zator na Bugu W akcji saperzy polski i radziecki

W ciągu minionej doby w okolicach Włodawy przybyło 46 cm, a w Terespolu — 35 cm wody. Lody spływające z rozbitego w godzinach porannych zatoru pod Mościami, uformowały pod Nowosiolkami 2,5 km zator. Mimo natychmiastowej akcji saperów zator nie ustępuje.

Akcja przeciwpowodziowa na tych odcinkach rzeki przebiega sprawnie, dzięki skoordynowanej współpracy wojsk sa perskich polskich i radzieckich.

Chłody opóźniają siewy

Chłody w dalszym ciągu opóźniają pełne rozpoczęcie kampanii siewnej.

Z konieczności więc rolnicy ograniczają się do orki, wiewokowania czy też prac pielęgnacyjnych. Tylko gdzieś niedaleko, głównie na zachodzie kraju, trwa siew owsa.

Oberwana chmura nad stolicą Angoli

Ulewny deszcz spadł w nocy w niedzielę na stolicę Angoli — Luandę.

Burza połączona z piorunami i wiatrami o niezwykłej sile trwała 2 godziny.

Wiatr powyrwał drzewa z korzeniami. Część miast z 200 tysiącami mieszkańców została całkowicie zalana, a dziesiątki mieszkań poważnie uszkodzonych. Siedzi pojazdów transportu miejskiego — są mniej lub bardziej uszkodzone.

Troje dzieci zginęło.

Miasto pozbawione jest prądu elektrycznego, nie funkcjonują wodociągi.

Zmierzch władzy W. Brytanii w Afryce Centralnej Rodezja Płd. żąda niepodległości

LONDYN. — Rodezja Południowa zażądała oficjalnie

Eksport bawełniany na mecie I kwartału

Ostatnie dni marca minęły w zakładach przemysłu bawełnianego pod znakiem wysięgu z czasem. Nie wszędzie bowiem udało się uniknąć różnego rodzaju kłopotów i szturmow-szczyzny. Mimo to — jak informuje Centralna Handlu Zagranicznego CeTeBe — według nieoficjalnych na razie danych — plan dostaw eksportowych I kwartału został wykonany. Pewne niedobory powstały wskutek nadesłania zamówionych tkanin przez niektóre przedsiębiorstwa — w ostatniej chwili ze godziny przed ostatecznym terminem — zostały uzupełnione dzięki posiadaniu w magazynach CeTeBe odpowiednich zapasów. Pozwoliło to uniknąć konsekwencji spowodowanych przez przemysł opóźnienie w wywiązaniu się na czas z zobowiązań wobec zagranicznych klientów.

Warto jednak zwrócić uwagę na zjawiska, które — na szczęście niekiedy — wprowadziły nieco zamieszanie w normalny tok produkcji tkanin bawełnianych na eksport. Należy do nich przede wszystkim niedostateczna dbałość o produkcję przeznaczoną na eksport ze strony zakładów kooperujących, tych które choć nie bezpośrednio to jednak swoją produkcją uczestniczą w realizacji planów eksportowych.

I tak np. ZPB im. Westerplata wyprodukowały dla tkanin w Zelowie przedzie nieodpowiedniej jakości wsłutek czego zakłady żelowskie nie mogli z kolei wywiązać się należycie z planu wanej ilości dostaw flaneli surowej (białej) dla ZPB im. Armii Ludowej, gdzie flanela ta miała być wykonana a następnie wysłana do magazynów CeTeBe. Podobnie ZPB im. Marchlewskiego przeżyły trudne dni z powodu nieterminowej dostawy tkanin surowych przez tkalnię w Zelowie. Należy oczekiwać, że Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego przeprowadzi dokładną analizę przyczyn, które re spowodowały perturbacje w realizacji planów eksportowych i wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do winnych zakładów.

Z fabryk, które wyróżniają się szczególnie pomyślnymi wynikami pracy wymienić należy

Współpraca krajów RWPG w dziedzinie gospodarki wodnej

1 bm. przybyło do Warszawy 60 delegatów zagranicznych, którzy wezmą udział w rozpoczynającym się we wtorek 5-dniowym sympozjum gospodarki wodnej zorganizowanym po raz pierwszy w ramach RWPG.

Podstawowym tematem sympozjum będą zasady rozwoju gospodarki wodnej — w oparciu o posiadane zasoby w poszczególnych krajach.

Koncentracja wysiłków dla rozwiązania tych problemów i właściwy podział zadań przyspieszą rozwiązanie szeregu trudności w dziedzinie gospodarki wodnej w poszczególnych krajach RWPG.

Wiadomości gospodarcze

Materiały wytwarzające temperaturę 1680 st.

W Zakładach Materiałów Ogniotrwałych w Chżanowie od dawno w poniedziałek, 1 bm. do wspólnej eksploatacji nowy, wydajny w wielki piec tunelowy.

Chechanowski piec ma blisko 190 m długości. Dostarczać będzie od 120 do 140 ton materiałów ogniotrwałych na dobę. Cykl wypалу trwać będzie o 9 dni krócej niż w tradycyjnych tego typu obiektach.

Piec produkować będzie wyroby krzemionkowe o wysokim stopniu wytrzymałości: odporne będą na temperaturę do 1.680 stopni.

Para zastępuje węgiel

W Zakładach Chemicznych „Azot” w Jaworznie włączony został do eksploatacji zespół urządzeń, które pozwolą na całkowite wyeliminowanie węgla przy produkcji środków ochrony roślin i preparatów owadobójczych. (Ok. 40 tys. ton tego paliwa rocznie).

Rozwiązanie polega na wykorzystaniu pary technologicznej z elektrowni Jaworzno I.

Górnicy wykonali plan kwartalny

Górnictwo wykonało zadania I kwartału w zakresie wydobycia węgla kamiennego z niewielką nadwyżką. Zadania kwartalne wykonano tylko dzięki dodatkowej pracy górników w niedziele.

8-języczny słownik

Instytut Przemysłu Skórzanego w Łodzi otrzymał zadanie opracowania ośmiojęzycznego słownika branżowego dla potrzeb krajów RWPG. Słownik

Kosztowna pomyłka

Prezes banku federalnego w San Francisco oświadczył w ubiegłym tygodniu, iż jest prawie pewne, że siedem i pół miliona dolarów w papierach walutowych wydanych przez rząd federalny zostało przypadek kowo zniszczonych.

Papiery te — stwierdził prezes banku Elliot Evan — zostały najprawdopodobniej spalone wraz z zawartością kosza na śmieci.

Siedziwo w tej sprawie trwało od sierpnia ub. roku, jednakże nie natrafiono na żaden ślad kradzieży. Specjalni agenci nadzorowali operacje bankowe dokonywane za granicą, w szczególności w Szwajcarii i w krajach Ameryki Łacińskiej.

Palimy coraz więcej papierosów

Od kilku tygodni palacze narzekają na brak w zapotrzebowaniu rynku w papierosy i grupy — „Grunwaldy”, „Wrocławskie”, „Poznańskie” itp.

Braki te spowodowane są stałym wzrostem zapotrzebowania na wyższe gatunki papierosów. Jednocześnie zmniejszają się za

kupy papierosów niższych gatunków. W tej sytuacji przemysł tytoniowy, który w pełni wykonuje plany produkcji, a przekroczył ich nie może ze względu na ograniczony import surowca, nie jest w stanie zaspokoić zwiększonego zapotrzebowania na papierosy I grupy.

Na pocieszenie można powiedzieć palaczom, że już w najbliższym czasie nadejdzie 100 mln papierosów z Butanii. Zje dnoczenie Przemysłu Tytoniowego obiecuje także, iż prawie podobnie w III kwartale w sprze daży ukaza się ponownie „Carmeny” i „Rarytasy”.

Trzeba jednak stwierdzić, że — mimo przestroż lekarzy, nikotynowy nałóg nadal święci prawdziwe triumfy. W roku ubiegłym wyprodukowano 52 mld papierosów, a w tym roku przewiduje się produkcję 53 mld. Oznacza to, że na jednego nie skańca przypada przeszło 1.760 papierosów rocznie. Liczba ta stawała nas pod względem „spożycia” papierosów na trzecim miejscu w Europie (po Anglii i Irlandii), a na czwartym miejscu w świecie (wiecej niż my polną jeszcze Amerykanie).

Wnioski z sesji naukowej w Pabianicach

Warto wrócić do sesji naukowej, która niedawno odbyła się w Pabianicach i uzupełnić notatkę jaką umieściliśmy już w związku z tym poważnym wydarzeniem kulturalnym ziem łódzkiej.

Sesja poświęcona była nie tylko historii ubiegłych wieków oraz aktualnym zagadnieniom Pabianic. Przewodniczący Prezydium MRN — Hemer, bilansując dotychczasowe osiągnięcia miasta, przedstawił również perspektywę jego dalszego rozwoju.

Warto podkreślić, że prelegenci, wskazując na ekonomiczny rozwój miasta, które stało się poważnym ośrodkiem przemysłu bawełnianego, przypomnieli, że Pabianice były też poważnym ośrodkiem ruchu robotniczego. Stąd właśnie — jak wynika z referatu dr W. Karwackiego i dr B. Wachowskiej — wyszli kiedyś ścieżkowiacy bojownicy w walce o sprawię dliwość społeczną. Robotnicy

tutejsi sięgali nawet po nowe formy walki klasowej (jak np. strajki okupacyjne). Również w czasie okupacji — co przypominał referat kustosza T. Czaplkiego — żył był w łódzkiej mieście ruch oporu.

W sesji brali udział nie tylko starsi historycy łódzcy z poważnym dorobkiem naukowym, jak prof. dr Bohdan Baranowski i prof. dr J. Dul kiewicz (nie mówiąc już o innych, których nazwiska podaliśmy w naszej pierwszej wzmiance), lecz — trzeba to słowem zaznaczyć — i dyscyplinarci byli to również nasi młodzi pracownicy naukowi. Jest to jeszcze jeden dowód, że Uniwersytet Łódzki wychował już poważną kadre młodych historyków, podejmujących badania nawet z tak niełatwego zakresu, jak najnowsze dzieje miast naszego okręgu.

Z przebiegu sesji i licznych dyskusji wynika niezbity fakt, że badania historyków łódzkich prowadzone są częściowo w sposób bardzo nowoczesny, wnosząc nowe, cenne elementy do poznania dziejów, a i osiągnięć regionu

Łódzkiego. Sesja ta — zorganizowana w związku z Tysiąc-leciem naszego państwa — dowodził jak bardzo konferencje tego typu są i potrzebne i pożyteczne.

Osobną wzmianką należy się władzom miejskim oraz instytucjom kulturalnym Pabianic. Dzięki dobrej organizacji i gościnności obrady toczyły się w atmosferze naprawdę bardzo przyjemnej.

M. J.

Tarzan przewodnikiem

NOWY JORK. Johnny Weissmuller, eks-mistrz pływacki, a przede wszystkim eks-Tarzan, zaangażowany został przez jedną z większych amerykańskich agencji turystycznych. Jego za daniem jest oprowadzanie tury stów po... dżungli.

Ciekawe tylko, czy łącznie z przeskakiwaniem z drzewa na drzewo za pomocą lian, jak w niezapomnianych kreacjach filmowych Johnny'ego.

Ospa w Indii i Pakistanie

W Indii wybuchła nowa epidemia ospy.

W stanie Uttar Pradesh w ciągu ostatnich trzech tygodni na ospę zmarło 530 osób.

Rada miejska pakistańskiego miasta Dacca (wschodni Pakistan) podała, że w marcu wsku tek czarnej ospy zmarło tam 850 osób, w tym ponad 400 w ciągu ubiegłego tygodnia.

(bz)

Ceny usług nie ulegną zmianie

W związku z licznymi wątpliwościami czy podniesienie ceny węgla i energii nie spowoduje podwyższenia cen towarów i usług, przekazujemy kółka informacyjne, które być może zainteresują naszych Czytelników.

Przemysł uspołeczniony nabyma węgiel, gaz i prąd po cenach zoytu, ustalonych 1 lipca 1960 r., które były wyższe od cen detalicznych. Obecnie ceny te nie ulegają podwyżce. Oznacza to, że koszty przemysłu również pozostają bez zmian. Niektóre przedsiębiorstwa uspołecznione, jak np. gastronomiczne, płacą za energię i gaz ceny niższe. Ich koszty wzrosną, jednak w stopniu nieznacznym (1—1,5 proc.), co spowoduje tylko zmniejszenie zysku nie zaś podwyżkę cen.

Jeśli chodzi o usługi, świadczone przez przedsiębiorstwa uspołecznione cenniki nie zostaną zmienione, ewentualny wzrost kosztów zmniejszy ich zyski.

Wiele wątpliwości budzi u czytelników sprawa cen usług świadczonych przez przywózce rzemiosło. Rzemiosło płaciło za prąd do 31. 3. br. 1,17 zł kWh. Cena ta została tylko zakreślona do 1,20 zł. Jeśli rzemieślnik zużywa większe ilości prądu dla celów mechanicznych, może uzyskać drugi licznik i wtedy będzie płacił tylko 0,90 zł za kWh. Należy zaznaczyć, że udział kosztów prądu czy węgla w łącznych kosztach prowadzenia zakładów usługowych naj

ważniejszych branż, jak np. krawiectwo, szewstwo, fryzjerstwo — jest znikomy i nie stanowi podstawy do zmiany cen.

W sumie więc: w związku ze zmianą cen węgla i energii elektrycznej oraz gazu ceny usług nie ulegną zmianie.

Król Laosu wzywa do zgody narodowej

Król Laosu Savang Vatthana powiedział — jak donoszą z Vientiane — że zakończyła się już obca ingerencja w sprawy Laosu i wezwał wszystkich Laotańczyków do jedności, zgody narodowej, współpracy.

Przemawiając po powrocie z podróży do krajów, które podpisały porozumienia genuewskie na temat Laosu, król oznajmił, że wszędzie słyszał „uroczyste zapewnienia o nieingerencji w wewnętrzne sprawy Laosu oraz respektowaniu jego niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej”.

Pożar hotelu od niedopałka

NOWY JORK. W nocy z niedzieli na poniedziałek w hotelu „Austin” w Vancouver (Kanada) wybuchł pożar, wzniesiony prawdopodobnie przez niedopałek papierosa.

Trzy osoby poniosły śmierć. Straty materialne oblicza się na ponad 100 tys. dolarów.

Rekord urodzeń

Liczba urodzeń jaka zanotowana w nocy z niedzieli na poniedziałek w koszańskim szpitalu wojewódzkim pobila wszelkie dotychczasowe rekordy.

Tylko do godziny 4 nad ranem przyszło tam na świat 50 dzieci, wśród których jest 35 dziewczynek.

III Zjazd ZBoWiD w dzielnicy Śródmieście

W trakcie obradującego o-negdaj III Zjazdu ZBoWiD w dzielnicy Śródmieście, miały miejsce dwa uroczyste momenty — wręczenie sztandaru przewodniczącemu tego oddziału R. przez wiceprez. Prez. RN m. Łodzi — mgr inż. J. Lorensa, a także wręczenie byłym bojownikom o wolność i demokrację przyznanych im przez Radę Państwa Krzyży Powstańców i Medali „Za Warszawę”, oraz 160 Odznak Grunwaldu.

Na Zjeździe wybrano poza tym nowe władze oddziału.

LÓDZIANIN — NAJLEPSZYM KRASOMÓWCA

W III Ogólnopolskim Konkursie Krasomówczym, który odbył się w ubiegłą niedzielę w Lublinie, pierwsze miejsce wśród reprezentantów wszystkich uniwersytech, zajął student V roku Wydziału Prawa UL — Wiesław Gumola.

W jury konkursu, obok prokuratora generalnego PRL, prezesów Sądu Najwyższego i Naczelnej Rady Adwokackiej, zasiadał także jako jeden z dwóch naukowców, prorektor UL — prof. dr J. Płatowski. (bz)

Socjalistyczna droga rozwoju Ghany

Rząd Ghany opracował 7-letni plan rozwoju gospodarczego, który ma wejść w życie 1 października br. Plan podkreśla, że Ghana „wybrała socjalistyczną drogę rozwoju”, przy czym inwestycje rządowe stanowiąc będą podstawę rozwoju gospodarczego kraju.

Drukarze nowojorscy wrócili do pracy

Po długotrwałym strajku, drukarze i chemigrafowie prasy nowojorskiej powrócili w poniedziałek do pracy, uzyskując za spokojenie swych postulatów.

Kronika wypadków

Wczoraj w godzinach rannych, jadąc ul. Kopernika wypadł z tramwaju Janusz Adamek, zam. w Pabianicach. Padając na jezdnię mężczyzna dostał się pod koła nadjeżdżającego samochodu i doznał złamań podstawy czaszki.

Dwu pijanych kierowców zatrzymał wczoraj organa MO. Pierwszy z nich Henryk Kowal kiewicz mieszka przy ul. Nowotki 25, a drugi Stanisław Pióciennik w Podgórnicach powiat Łask. Obu zatrzymano do dyspozycji prokuratora. (kl)

30 marca 1963 roku, zmarł w Łodzi

łow. Franciszek Kujawa

długoletni więzień polityczny w okresie międzywojennym, były członek SDKPiL, KPP, PPR i PZPR, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Orderem Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w Ozorkowie, dnia 3 kwietnia br. Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 16 z gmachu Komitetu Miejskiego PZPR w Ozorkowie, Zielony Rynek 1.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
w ŁODZI

POGODA

Jak przewidują meteorolodzy, dziś w Łodzi będzie zachmurzenie duże z możliwością niewielkich przejściowych opadów, głównie w postaci śniegu. Temperatura minimalna ok. minus 3 st. C. Maksymalna ok. plus 2 st. C. Wiatry umiarkowane, wschodnie. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Zadania łódzkiej nauki

Dzisiejsze Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR zajmuje się węższymi problemami rozwoju szkolnictwa wyższego w Łodzi. Jest to aktualnie jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu naszego miasta.

Nowy numer „KRAJU RAD”

Miasto-budowa i miasto-ogród, a równocześnie wielkoprzemysłowe w Ząbrowie. Daleka, bogata i egzotyczna kraina w centrum Azji — Tuwa... Złoty, otoczony lasem, dom znanego pisarza Kornelia Czukowskiego w Pieriedielkinie pod Moskwą... Stacja biologiczna Instytutu Zoologii Akademii Nauk ZSRR w osiedlu Rybackim, miejscowości wysuniętej najdalej w ZSRR na zachód, położonej nad Mierzeją Kuronską... W ten sposób najnowszy, 14 numer „Kraju Rad” prowadzi czytelnika przez przestrzeń ziem radzieckiej, udostępniając i w reportażach, w wywiadach i w artykulech, i w licznych drobnych informacjach bardzo dużo ciekawych faktów z dzisiejszego życia ZSRR.

Dwa opowiadania A. Lessa o Maksymie Gorьkim, dokonanie powieści Czingiza Ajmatowa „Wielki białe oko”, a przede wszystkim duży artykuł Pawła Korina, Ludowego Artysty ZSRR, członka Akademii Sztuk Pięknych ZSRR pt. „Nie ma sztuki bez piękna” — dobrze uzupełniają numer, dając ciekawy materiał miłośnikom literatury i sztuki. (2)

Łódź nigdy przedtem nie miała, to najbardziej bodaj wyrazisty wskaźnik awansu włókienniczego grodu. Dzięki niemu, miasto może dziś spełniać różnorodne funkcje, może zapewnić wyszczególnienie dziesiątkom tysięcy młodych ludzi, dostarczyć kadre kwalifikowanych specjalistów gospodarce, rozłożyć właściwą opiekę lekarską nad mieszkańcami. Środowisko to wpływa w dużej mierze na rozwój kultury, rozświatla imię Łodzi poza granicami kraju.

Listę korzyści można by poważnie rozszerzyć. Jednak dyskontowanie osiągnięć nie jest głównym tematem dzisiejszego plenum. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa nowych zadań naszych uczelni. Analiza najbliższych potrzeb wskazuje, że tylko dla przemysłu lekkiego konieczny jest w najbliższym czasie ponad 1000 inżynierów i przynajmniej 500 ekonomistów. By prawidłowo zrealizować zamierzenia rozwojowe Łodzi i regionu łódzkiego, na leży do r. 1990 zwiększyć liczbę studentów naszych uczelni do blisko 30 tysięcy, czyli o 300 proc.

Zwiększenie ilości słuchaczy nie jest jedynym zadaniem szkolnictwa wyższego. Kwestia najważniejsza, to — najkrócej mówiąc — nowe metody pracy. W dotychczasowym systemie „wykrusza się” w trakcie nauki blisko połowa stu-

dentów. Winni są w dużej mierze oni sami, jednak częściowo winą leży po stronie tych, którzy nimi kierują w czasie studiów. Jedną z najważniejszych kwestii staje się więc podniesienie sprawności nauczania w szkołach wyższych. Środowisko łódzkie ma na tym polu wyniki lepsze niż średnia krajowa, jednak i nam daleko jeszcze do ideału.

Podniesienie sprawności polega za sobą konieczność rewizji programów, dostosowania ich do poziomu współczesnego życia i wiedzy. Dalej — konieczność zwiększenia kontroli pracy własnej studenta, bardziej rytmicznego „dawkania” i egzekwowania wiadomości, dostarczenia niezbędnych podręczników, lepszego wyposażenia uczelni w sprzęt i pomoce naukowe.

Osobny problem stanowią kadra naszych uczelni. Jej rozwój nie nadąża za wzrostem zadań szkolnictwa wyższego. Aktualnie w Łodzi 43 katedry nie posiadają kierowników naukowych. W trakcie dzisiejszych obrad padnie z pewnością wiele propozycji dotyczących metod szybszego kształcenia kadr. Fakt jest, że młody pracownik nauki potrzebuje dziś na usamodzielnienie się 15-18 lat. To okres co najmniej dwukrotnie za długi.

Uwagę uczestników plenum zaprzętać będą również sprawy pomocy materialnej dla studentów i takiego „ustawie-

nia” tej pomocy, by stała się ona lepszym niż dotychczas bodźcem do nauki, bardziej precyzyjnym narzędziem wiania studenta z jego przyszłą pracą zawodową. Wreszcie plenum przeanalizuje oddziaływanie polityczno-wychowawcze w naszych uczelniach.

Jak łatwo spostrzec, nie mały to zestaw problemów. Nie jest zadaniem uczestników dzisiejszych obrad całkowicie je rozstrzygnąć. Chodzi przede wszystkim o nakreślenie kierunków zmian drogi rozwoju. Obrady plenarne Komitetu Łódzkiego odbywają się w krótkim czasie po XI Plenum KC PZPR, poświęconym zadaniom szkolnictwa wyższego. Ten fakt wskazuje, że społeczeństwo i władze naszego miasta uznają problemy środowiska akademickiego za pierwszoplanowe. Potwierdza się opinia, że środowisko to, choć młode wiekiem swego istnienia, wrosło silnie w miasto, w coraz większym stopniu wpływa na jego rozwój i kształtuje codzienne życie.

Min. Ostrowski

z wizytą w Łodzi

Pomoc MPC dla zakładu szlifierek

Minister przemysłu ciężkiego — mgr inż. Ostrowski przeprowadził onegdaj dokładną lustrację Zakładów Mechanicznych im. Strzelecka. Skonstatował on z zadowoleniem, że zakłady mimo ciężkich warunków pracy w okresie zimy, wykonały w pełni plan kwartalny. Minister obiecał pomóc zakładowi w rozwiązaniu szeregu istotnych trudności. Tak np. ma zostać zwiększony fundusz postępu technicznego. Obecna jego wysokość nie pozwala na realizację szeregu tematów dotyczących nowych uruchomień, konstrukcji i technologii. Cena dla zakładu jest również decydująca o opracowaniu programu zawężenia asortymentu.

Z dużym uznaniem ze strony gości spółka się współpracuje z Łódzką Politechniką. Stwierdził on, iż ta forma kontaktów nauki z przemysłem winny zainteresować się i inne zakłady metalowe. Warto też dodać, na koniec, że minister Ostrowski uznał za niezwykle konieczną budowę nowego zakładu szlifierek w Łodzi, gdyż obecne warunki pracy i możliwości produkcyjne „Strzelecka” pozostawiają wiele do życzenia. (1d.)

Czy bezradne...?

Pierwsze listy w naszej akcji walki z alkoholizmem

Do redakcji napływają pierwsze listy w związku z propozycjami, które tydzień temu przedstawiliśmy w artykule (zamieszczonym w „Panoramie”) pt. „Czy bezradne?”

Nasze propozycje szły w kierunku zmobilizowania czytelników — zón alkoholików do przedstawienia wniosków, uwag, postulatów i propozycji w walce z tym groźnym społecznym zjawiskiem. Zaznaczyliśmy, że obiektywnie rzecz biorąc mamy dziś środki ograniczające i zwalczające pijanostwo i alkoholizm. Wynikają one bezpośrednio z uchwały przeciwalkoholowej. Niestety, postanowienia uchwały nie nabrały jeszcze pełnego prawa obywatelstwa w praktyce. Częściowo należy to tłumaczyć trudnymi warunkami ekonomicznymi (np. budowa zakładów zamkniętego leczenia dla alkoholików), częściowo zaś biernością i brakiem inicjatywy społecznej, lub też bezradnością i wstydem kobiet, które nie potrafią, lub nie mogą, znaleźć wyjścia z fatalnego położenia. Tym właśnie kobietom chcemy pomóc. Stosownie naszej akcji potwierdzają pierwsze listy. Pisze do nas p. Kr.:

„Przykro czytać taki artykuł w gazecie, ale trudniej jeszcze o tym pisać. Artykuł „Czy bezradne...” skłonił mnie do napisania tego listu. Piszę do was dlatego, abyście się mogli zorientować, ile takich zón i dzieci cierpi. Jedną w tym wielkim tłumie jestem i ja wraz z moimi dziećmi. Jest ich dwoje: 17-letnia panienka i 12-letni chłopiec. Maż nie pije bardzo często, dwa razy w tygodniu, to jednak wystarcza, żeby nas wytrącić z równowagi. Piszę o sobie przeczelniej, bo różnie się zdarza, czasem nie pije dwa tygodnie, to znów pije trzy dni pod rząd. Pod wpływem alkoholu zupełnie zatracam świadomość tego co czyni i co mówi. Dzieci nie są dobrze, ale warunków do nauki, niestety, nie mają. Ja cierpię bardzo nad tym, że są narażone na złą opinię z powodu ojca i boję się jakiegos załamania w nauce.

Do tego maż jest chory na gruźlicę, ale to go nie przeraża. Mimo swego wykształcenia i stanowiska, przechodził koło tych najważniejszych spraw obojętnie. Jak sobie z nim poradzić, nie wiem. Głowę mam pełną okropnych myśli. Zwrócić się do firmy, w której pracuję — co to da? Przecież tam są ci „dobrzy” koledzy, którzy mają czym płacić (maż pensję oddaje). Ma matkę na wysokim stanowisku — i jej interwencja nie odniosła skutku. Na co liczyć? Czekać cierpliwie jakiegos koca? Przysięgam się, że ten list przyniosł mi pewną ulgę. Jeśli zostanie dobrze zrozumiany, pocieszę się chociaż tym.”

Inna Czytelniczka opisując swoje przeżycia z mężem pijakiem tak kończy list: „Gdyby pijak mógł się zobażyć i usłyszeć, może niejedną propozycję przestałby pisać. Utrwalił obraz pijanego na kliszę, a głos na magnetofonie, a potem odtworzył mu jego werny obraz. Ale kto by za to płacił? A może nadawać przez radio i telewizję? Lub wyświetlać takie scenki w kinie. Może w prasie codziennej szerzej opisywać wypadki spowodowane nadużyciem alkoholu, ilustrując je zdjęciami? Może po fabrykach stosować aparaty projekcyjne, które więcej by

dały niż wystawy antyalkoholowe? Mnie się zdaje, że ze starych, pijaków już nie będzie, ale szkoda młodzieży, która się rozpija, najgorszego gatunku wianem.”

Z innych listów przemawia bezradność, sceptycyzm, niewiara w jakakolwiek możliwość likwidacji zła. W jeszcze innych Czytelnicy proponują dalsze ostre ograniczenia w produkcji i sprzedaży alkoholu. Prosimy o listy. Wnioski i propozycje w nich zawarte przedyskutujemy. Jesteśmy optymistami. Wierzymy bowiem w skuteczność walki z alkoholizmem. (tar)

Unikalne instrumenty,

dawni kompozytorzy

na Festiwalu Muzyki Polskiej

Poczynając od bież. roku Filharmonia Bydgoska, przy patronacie Min. Kultury i Sztuki, organizować będzie każdego roku Festiwal Muzyki Polskiej. W br. impreza ta trwać będzie od 3 do 11 maja, a udział weźmą: Filharmonia Pomorska, Filharmonia Szczecińska, Scena Kameralna Filharmonii Narodowej, Chór Radia i Telewizji Wrocławia, Chór chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego z Poznania oraz Capella Bydgosiensis pro Musica Antiqua.

Swoją przyjaźń zapowiedzieli muzykolodzy z ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Jugosławii. Na całość imprezy złożony jest 12 koncertów oraz cykl sesji naukowych i prelekcji wybitnych naukowców i muzykologów. Program koncertowy zawiera nieznane lub mało znane dzieła polskich twórców od renesansu po współczesność. Muzyka dawna wykonana będzie na unikalnych, historycznych instrumentach, powstałych równoległe z wykonywanymi dziełami. Na festiwalu wykonana zostanie zestawiona na podstawie opery „Amfitrion polski, czyli odprawa bogów greckich”. (woj)

Uniwersalny język noworodków

Na taśmie dźwiękowej zapisano płacz noworodków różnych narodowości. Po przeanalizowaniu i porównaniu tych zapisów, okazało się, że wszystkie noworodki bez względu na narodowość „posługują” się tymi samymi dźwiękami. Udało się rozróżnić zarówno tak trudne do wymówienia angielskie „th”, jak i francuskie „u”, czy też nasze „sz” i „ż”. Dwumiesięczne dziecko może już modułować dźwięki, „wymawiając” je miękko, lub twardo. W tym wieku może się najłatwiej przystosować do wymowy właściwej dla każdego języka. (S. K.)

103-letnia rencistka

Najstarsza mieszkanka Szczecinka i woj. koszalińskiego — Jadwiga Borysewicz, obchodząca w tym roku 103 rocznicę urodzin otrzymała dzięki staraniom władz miejskich rentę tzw. wyjątkową przyznawaną w szczególności osobom starszym. Jadwiga Borysewicz, która urodziła się trzy lata przed wybuchem powstania styczniowego, znajduje się w pełni sił. Rzadko — jak mówi — choruje. Nadal też pomaga przy pracach domowych i czyta wnucom oraz prawnikom bajki bez używania okularów.

Dziś trzeba się znać na kinie...

Romowa z reżyserem A. Wajdą

Pytam reżysera, Andrzeja Wajdę:

— Co pan teraz robi?
— Nic.
— A co robi reżyser, gdy nie robi?
— Najwięcej.
— ?
— Szukanie pomysłu, a potem, gdy się już go znajdzie, przeprowadzenie przez rozliczne siła wszelkich recenzji, komisji, decyzji, to wielka praca, niech mi pani wierzy! Sama konkretna robota filmu to już tylko końcówka przyjemności i stosunkowo krótką.

— Ale trzeba ją umieć robić.
— To prawda. A z drugiej strony, wie pani, gdy wykladałem w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi, nie mogłem wyjść z podziwu, jak ci młodzi chłopcy szybko wciągają się w samą technologię roboty filmowej, jak nabywają szybko swobody w posługiwaniu się warsztatem.
— Nie myśli pan, że to sprawa epoki?
— Oczywiście. Dawniej do ogólnego wykształcenia trzeba było umieć zagrać kilka kawałków na fortepianie, na pisać sentymentalny wiersz, a dziś, trzeba się znać na kinie. Młodzież jest nie byle jakim znawcą w tej dziedzinie. Toteż młodym adeptom sztuki reżyserskiej stosunkowo łatwo przychodzi zrobienie całkiem udanego filmu pod względem formalnym.
— Pod względem formalnym. Ale to przecież nie wszystko?
— Tak. Trzeba mieć jeszcze coś do powiedzenia. Zasadniczo każde autentyczne, prawdziwe przeżycie ludzkie może być dobrym tworzywem dla filmowca. Dlatego też szukam autentyków.
— Czy widział pan to? — pytam, wyciągając ostatni numer „Polityki”. — Jest tu fragment pamiętnika inżyniera.
— Nie. Ale, proszę, niech

mi pani to pokaże. Nigdy nie wiadomo. Może to właśnie to, czego szukam.
— Co z ostatnich pana prac zobaczymy na ekranie?
— Film, który krejelem w Jugosławii. „Syberyjska lady Makbet”. Jest to opowiadanie Leskowa, z którego Szostakowicz zrobił operę, a ja pokusiłem się przenieść na ekran.
— I występuje tam rzeczywiście kobieta, którą ambicja pecha do zbrodni?
— Jak najbardziej. Taka lady Makbet z małego miasteczka.
— A więc jednak tu oparł się pan na literaturze.
— To była konieczność. Bez gruntownej znajomości kraju, ludzi, obyczajów, realiów, reżyser nie powinien sięgać do współczesnych autentyków.
— Zadam panu stereotypowe pytanie: czy od wczesnej młodości chciał pan zostać reżyserem?
— Nie. Chciałem zostać malarzem. Studiowałem malar-

stwo w Akademii Sztuk Pięknych. Reżyseria to trochę dzieło przypadku. To mój zawód, ale malarstwo, choć go praktycznie nie uprawiam, jest nadal moim umiłowaniem.
— Czy mógłby pan odejść od reżyserii?
— Chyba tak. Zna pani może opowiadanie Conrada „Smuga cienia”? Jest tam obraz człowieka, który naraz z chłopca staje się mężczyzną. Otóż, jest też moment w życiu człowieka, kiedy mężczyzna staje się... no, powiedzmy, dojrzałym mężczyzną. I wtedy wszelkie ambicje zawodowe i niezawodowe stają się nagle mniej ważne, już nie tak istotne. Chodził mi po głowie taki właśnie pomysł filmowy. Taka przemiana człowieka. Takie nagłe zrozumienie. Mogłoby się to, na przykład, zdarzyć na polowaniu. No, ale nie będę pan zdradzał pomysłu! — Rozmawiała: EWA BERBERYUSZ

Od USA po Japonię

Amerykanki kupują radzieckie licencje

(Korespondencja z Moskwy)

Jeszcze przed wyjazdem do ZSRR wpadł mi do ręki wycinek z „New York Times”. „Kilka przedsiębiorstw amerykańskich — informował dziennik — skierowało w ostatnich tygodniach swych przedstawicieli do Związku Radzieckiego w celu zapoznania się z metodami produkcji materiałów budowlanych z myślą o zakupieniu licencji uprawniających do ich produkcji w Stanach Zjednoczonych. Firma budowlana „Johns Manville” jest zainteresowana radzieckim materiałem zastępującym beton, zwanym silikacyt... — a dalej

— „National Steel Corporation”, czołowy producent stali w USA, zapoznaje się z radziecką metodą ciągłego rozlewu stali, która umożliwia znaczne przyspieszenie tempa produkcji oraz obniżenie kosztów... W Moskwie przebywali ostatnio wicprezes „National Steel Co” William Hill oraz William Montgomery z „Fergusson Company of Cleveland...”
Wystarczy wstać do naszej żerańskiej „Warszawy”, by na tabliczce umieszczonej z prawej strony kierowcy przeczytać: „Licencja ZSRR”. Fa-

chowcy z wielu najprzeróżniejszych dziedzin mogą opowiedzieć o licznych uzyskanych przez Polskę radzieckich licencjach na maszyny, mechanizmy, urządzenia. Podobnie ma się rzecz z innymi krajami RWPG.
Zupełnie inna, jakościowo różna, jest sprawa zakupywania licencji od Związku Radzieckiego przez taką potęgę przemysłową jak USA czy wysoko rozwinięte kraje zachodniej Europy. To już oczywiście dowód wyższości radzieckiej nauki, techniki — i dowód uznawania tego przez przemysłowców Zachodu.

W niedawno powołanym do życia zjednoczeniu handlu zagranicznego „Licencintorg” zapisywałem w notisie kartkę po kartce.
Zainteresowanie przemysłowców amerykańskich radzieckimi licencjami sięga już kilku lat wstecz. W prasie światowej wiele szumu wywołał fakt zakupywania przez amerykańską firmę „Drasser Industries” w 1956 r. radzieckiej licencji na produkcję turbowiertłó — głębinowych maszyn wiertniczych z turbina umieszczoną w odwiercie bezpośrednio nad świrdem. Później Amerykanie nabyli licencje

na produkcję różnych aparatów medycznych, m. in. aparatów do zsywania naczyń krwionośnych. Ostatnio interesują się nie tylko silikacytem i metodą ciągłego rozlewu stali, lecz również medyczną aparaturą elektryczną, obrabiarkami, termoelementami, półprzewodnikami, metodami unowocześnienia hutnictwa wielkopiecowego oraz przemysłu chemicznego.

USA nie są też wyjątkiem. Licencje na prawo produkcji i eksploatacji urządzeń ciągłego rozlewu stali zakupiło w ZSRR kilka poważnych firm francuskich — wśród nich „Schneider-Creuzot”. Licencje na produkcję silikacytu sprzedano już Włochom i Japonijom. Szwedzka firma ESAB zakupiła patent na automatyczne aparaty spawalnicze. Toczą się pertraktacje z firmami brytyjskimi, japońskimi, brazylijskimi. Wraz ze sprzedażą licencji wiąże się bardzo często udzielanie pomocy technicznej przy zorganizowaniu produkcji oraz przeszkolenie specjalistów w analogicznych fabrykach radzieckich.

Czy ZSRR tylko sprzedaje licencje? Bynajmniej. Tak jak w całym handlu zagranicznym dąży i tu do wymiany obustronnej — i obustronnie korzystnej. Przykładem może służyć choćby transakcja ze znaną duńską firmą „Burmeister og Wein”, od której ZSRR nabył licencję na okrętowe silniki dieslowe. I dlatego też radzieckie koła handlowe z aprobatą odniosły się do opinii prezesa „National Patent Development” Jerome Feldmana, który niedawno wyraził nadzieję, że radziecko-amerykańskie obroty w handlu licencjami „osiągną w najbliższym czasie wartość 1 miliona dolarów, a w ciągu 10 lat mogą dojść do 1 miliarda dolarów”.

JERZY ZAJĄCZKOWSKI

Budujemy na dwie zmiany

W budownictwie mieszkaniowym w Łodzi wprowadza się pracę na dwie zmiany, chodzi bowiem o nadrobienie zaległości wynikłych m. in. w I kwartale br. na skutek mrozów.
Radikalnym posunięciem, zapewnającym wykonanie zadań, jest ograniczenie budownictwa tradycyjnego na korzyść „wielkopłytówek” i budownictwa uprzemysłowionego. W celu pełnego wykorzystania sprzętu budowlanego i nowoczesnej techniki, przewiduje się na niektórych obiektach pracę na 3 zmiany. Na specjalnych kursach doszkala się obecnie personel budowlany dla tego rodzaju obiektów. (wit)

Czerwone Skrzynki

Nowa porcja listów od mieszkańców Śródmieścia

Każdy dzień przynosi pokazywanie pakietów nowych listów, w których mieszkańcy Śródmieścia piszą do nas o sytuacji panującej w ich posesjach, mieszkaniach, podwórkach. Mimo najlepszych chęci nie jesteśmy w stanie przynieść na łamy gazety wszystkich choćby tylko najciekawszych fragmentów...

Pisze p. Stefan Ziarkowski (ul. Nowotki 16):

„Zajmuję jeden z lokali przy IV LO w Łodzi — ul. Nowotki 16. Przedtem była tu klasa, a od roku 1950 przydzielono mi go jako mieszkanie służbowe. Od trzech lat staram się by przeprowadzono mi remont — bezskutecznie. Administrator każdego roku obiecuje. Byłem w Kuratorium i tam mi powiedziano, że jeśli szkoła pobiera ode mnie komornie to powinna mi remont przeprowadzić. Tymczasem tynek syple się na głowę mnie, żonie i małemu dziecku...”

P. Antonina Cichecka (ul. Nowotki 127 m. 25):

„Mieszkałam w tym domu od 1940 r. i do czasu remontu tych usterek nie było (woda leje się oknem, przez balkon, dach jest podziurawiony). Interweniowałam kilkakrotnie. Przyszli komisje, oglądały — odchodziły i na tym się kończyło...”

„Lokatorzy z ul. Jarażca 15”:

„...prosimy ADM o zainteresowanie się obskurnym garażem, który znajduje się na naszym podwórku. Mieści się on prawie pod oknami lokatorów mieszkających na parterze(...) obserwowujemy przez okna jak chłopcy w wieku szkolnym wchodzi do tej budy przez odnóżając deski i palą tam papierosy, co grozi pożarem. Garaż ten został wzbudowany bezprawnie...”

„Czekamy na dalsze listy i jesteśmy przekonani, że tylko przy ścisłej współpracy mieszkańców z władzami, sytuacja w Śródmieściu może ulec poprawie.”

(jp)

A oto adresy skrzynek:

- Kioski „Ruchu”: nr 95 (Kilińskiego 110), nr 48 (ul. Buczka 11), nr 80 (ul. Piotrkowska 158), nr 6 (ul. Piotrkowska 2), nr 55 (ul. Narutowicza 26), nr 86 (tróg ul. Tuwima i ul. Sienkiewicza), nr 59 (tróg ul. Narutowicza i ul. Armii Ludowej), nr 61 (ul. Narutowicza 75a), nr 23 (ul. Nowotki 29), nr 42 (ul. Wschodnia 58), nr 77 (ul. Piotrkowska 238).

Ponadto skrzynki znajdują się w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź 1 (ul. Tuwima 33) i w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Łódź 30 (ul. Nowotki 115).



Nie chcę szantażować, ale jeżeli odmówi mi pani swojej ręki, napiszę do Czerwonej skrzynki o tym, jak się w tym domu traktuje kandydatów do małżeństwa!

Na marginesie łódzkiego eksperymentu

USŁUGI i... INFORMACJA

JESLI W MIESZKANIU PEKNE NAGLE RURA WODOCIĄGOWA, PRZESTAJE GRZAĆ CENTRALNE OGRZEWANIE, BĄDŹ USZKODZI SIĘ KUCHENKA GAZOWA — WYSTARCZY NAKRECIĆ JEDEN Z PIĘCIU NUMERÓW TELEFONICZNYCH, A NATYCHMIAST ZJAWI SIĘ MONTER, LUB POGOTOWIE TECHNICZNE I AWARIĘ USUNĄ.

Tak — na razie w teorii — przedstawiają się w ogólnych zarysach założenia działalności powstałego niedawno w Łodzi Ośrodka Informacji Usługowej. Nie jest

chyba przypadkiem, że tego typu ośrodek powołano po raz pierwszy w kraju, właśnie w Łodzi. Usługi w naszym mieście kuleją od lat, a właściwej informacji nie

ma. Stąd, łódzki ośrodek ma odegrać podwójną rolę. Zaktywizować placówki, zajmujące się dotąd usługami tylko „de nomine” oraz — jako swego rodzaju eksperyment w skali krajowej — stać się wzorcem dla podobnych ośrodków, które tworzyć się będą w innych miastach.

Zbyt krótka działalność ośrodka (istnieje on dopiero od grudnia ub. roku) nie upoważnia do wyciągnięcia daleko idących wniosków. Tu przyznać trzeba, że jego plany są dalekosiężne. Przewiduje się bowiem, że oprócz informacji o usługach, bezpośredniej i telefonicznej, ośrodek zajmować się będzie załatwianiem reklamacji w konywanych usług. Termin załatwienia reklamacji nie powinien przekraczać 3 dni, a w wypadkach skomplikowanych dni 14, przy czym klient ma być o tym zawiadomiony w ciągu 24 godzin.

Ośrodek będzie również badał prawidłowość stosowanych stawek za wykonywane usługi oraz, przy pomocy ankiet, analizował ich jakość, terminowość itp.

Mamy jednak już na progu jego działalności kilka uwag. Pierwsze zastrzeżenie budzi fakt, że ośrodek obejmuje swym zasięgiem wyłącznie spółdzielnie pracy. Na marginesie pozostają więc spółdzielnie inwalidów i warsztaty rzemieślnicze, które na równi ze spółdzielniami pracy winny prowadzić działalność usługową. W ten sposób informacja usługa będzie niepełna. Ponadto, takie wycinkowe zmonopolizowanie usług może zrodzić inne braku bezpieczeństwa: braku konkurencji w stosowaniu opłat za usługi. A skądinąd wiadomo, że ceny za identyczne usługi stosuje się w wielu placówkach dość dowolnie.

I dalsza sprawa: informacja udziela się tylko w godzinach od 8 do 20. Co będzie, jeśli w kogoś peknie rura gazowa o godz. 20.15? Dokąd ma się w tym udać?

Pomysł zorganizowania Ośrodka Informacji Usługowej jest na pewno znakomity. Nie wolno jednak dopuścić, by tego typu ośrodek stał się urzędem, lub instytucją.

J. BINDER

CO dzień niesie

Na działkach już wiosna!

Pierwsze prace w ogródkach działkowych rozpoczęte. Julian Słok, przedalnik Zakładów im. Wiosny Ludów każda, wolną chwilę poświęca swojej działce w POD im. Rogowicza. Po pierwszym „oblocie” pszczoły trzeba wyznaczyć ulę. Może w tym roku będzie więcej miodu, niż w ubiegłym. Jak twierdzi pan Słok, jego pszczoły bardzo dobrze przeżyły mrozną zimę.

(k)

Foto: L. Olejniczak

Czytelnicy piszą:

Święta po ciemku?

25 marca, w naszym domu przy ul. Grabowej i zapaliła się instalacja elektryczna. Przyjechała straż pożarna, odciekła dopływ energii i odjechała.

Od tej pory panują u nas ciemności, a najgorzej, że nie ma widoków na ich rozjaśnienie. Interwencje bowiem

Na pewno nie w porządku

Oddałbym do bralni „Liliput” sześć koszuł. Ekspedientka wyceńjąc je, mimo mego protestu, podała łączną sumę ich wartości. W rezultacie gdy zginęła droższa koszuła, zgodzono się wypłacić mi 1/6 ustalonej na Kwicie sumy. Nie zgodziłem się na to. Ostatecznie sprawę ma rozstrzygnąć specjalna trybunałowa komisja. Nie wiem, jaka będzie jej decyzja, ale uważam, że coś tu nie jest w porządku.

Fr. Duch

Tyle nasz Czytelnik. Sądymy, że z tego sporu dyrektorka MPiP wyciągnie odpowiednie wnioski i w przyszłości łączna wycena koszuł np. „anon” i tych za 55 zł nie będzie miała miejsca.

(h)



Foto: L. Olejniczak

Wieloletni w

Gustowna tabliczka informuje: „Klub młodzieżowy „Pod kominkiem” Piotrkowska 272. Wchodzimy więc, obliczając sobie czasowny nastroj, czyste przytulne wnętrza... Tymczasem: Brama wyłożona białymi kafelkami, klatka schodowa, wyłożona odrapaną pozerią (tu i ówdzie napisy „po la-cinie”), na schodach gruba warstwa piasku, co niewątpliwie świadczy, albo o dużej liczbie bywalców, albo o braku chętnych do sprzą-tania. Na ścianach tu i ówdzie gobeliny, pociecie no-żem i pozszywane „dano-okretek” białą nicią. Dawno nikt nie zadbał o to gu-stowne wnętrze.

I że to nikogo nie razi? Klub — a więc miejsce kulturalnego wypoczynku, dobrej rozrywki. Jakże tu uskrzeszać w sobie kulturalne pragnienia po przejściu tak ponurego i przygnębiającego „Styksu”?

A rzecz jest „dziecinnie” prosta: szrotka, szmata, trochę sody, że nie powie-my już o „glaszypierze” i polisturze. Dwa tygodnie solidnej roboty i codzienna dbałość mogą sprawić, że „Pod kominkem” będzie się wchodzić z przyjemnością.

(jp)

Kultura...

W imieniu 40 przerażonych ta perspektywą rodzin, proszę „Dziennik” o interwencje.

(ez)

Dobra forma upowszechniania plastyki

Łódzki Zarząd Okręgowy Związku Polskich Artystów - Plastyków, mnożąc formy upowszechniania kultury plastycznej w naszym mieście, wystąpił swego czasu z pożyteczną inicjatywą popularyzacji sztuki plastycznej w łódzkich zakładach pracy.

Obecnie, rozszerzając swoją działalność, postanowił — wraz z redakcją „Expressu Ilustrowanego” — zorganizować cykl wystaw plastycznych w szkołach łódzkich.

Pierwszą wystawę tego typu otwarto ostatnio w Szkole Tysiąclecia im. Tekli Borowiak na Widzewie. W skład ekspozycji wchodziły prace, reprezentujące wszystkie konwencje plastyczne od realizmu aż do abstrakcji. W ten też sposób wystawa jest jak gdyby barwną ilustracją rozwoju sztuki plastycznej.

Nie od rzeczy będzie dodać, że wystawa jest równocześnie pretekstem do zorganizowania w tej szkole cyklu wykładów, dyskusji młodzieży z plastykami, pokazów filmów o sztuce itd. Pożyteczną akcją tę kon-

tinuować trzeba by, jako długofalową. Apelujemy też do władz szkolnych, ażeby poparyły ją! Zgadamy się bowiem najzupełniej z wywodami sekretarza propagandy KL PZPR Hieronima Rejntniaka, który w przemówieniu wygłoszonym podczas otwarcia wystawy, przypomniał m. in., że wychowa-nie estetyczne zacząć należy już w szkole.

M. J.

Odpowiedź REDAKCJI

LOKATORZY DOMU, PRZY UL. PKWN nr 23: Spełniamy Waszą prośbę i interweniuje-my. K. WOJSKI: Interesujące Pa-na zarządzenie znajduje się w nr 7 Dziennika Ustaw z 1957 r.

Piesi i pojazdy poruszają się od wczoraj według przepisów nowego kodeksu drogowego

Od wczoraj obowiązuje nowy kodeks drogowy. Warto więc pokrótce przypomnieć jakie przynosi on przepisy. Przede wszystkim dostosowuje je do obowiązujących w większości krajów Europy.

W odniesieniu do pojazdów mechanicznych nowy kodeks zabrania zatrzymywania ich w odległości mniejszej niż 5 m od przejść dla pieszych. Przepisy zezwalają natomiast na zatrzymywanie pojazdów przy lewej krawędzi jezdni na obszarze zabudowanym, w warunkach dobrej widoczności, pod warunkiem jednak, że dojeżdżanie do tej krawędzi nie spowoduje niebezpieczeństwa, lub utrudnienia ruchu.

Nowy kodeks nakłada na woźniców obowiązek używania po zmroku dwukolorowych świateł (białego z przodu i czerwonego z tyłu) umieszczonych z lewej strony pojazdu. Może to być po prostu latarnia naftowa, której szybki zostały odpowiednio pomalowane.

Zabroniono eksploatowania pojazdu w sposób, wywołujący hałas np. przez używanie silnika na zbyt wysokich obrotach.

§ 14 pkt. 1 stanowi: „Na drogach (ulicach) należy zapewnić opiekę dzieciom do lat 7 oraz osobom upośledzonym umysłowo; osoby te oraz dzie-

ci powinny być przeprowadzane przez jezdnię przez osobę, pod której opieką się znajdują”.

Pieszycy obowiązują chodzić nie po lewej stronie jezdni — jeśli na danym odcinku nie ma chodnika, lub pasa wydzielnego dla ruchu pieszego.

Obok ściśle praktycznych celów: poprawy stanu bezpieczeństwa na drogach, nowy kodeks kładzie szczególny nacisk na sprawę kultury ruchu drogowego. Statystyki bowiem na pierwszym miejscu wśród przyczyn wypadków notują: pijanstwo, chuligaństwo, brak poczucia odpowiedzialności, za życie własne i współobywateli.

Aby nakazy kodeksu nie pozostały pustymi sformułowaniami, jeszcze w br. do pracy na drogach w kraju przysłali ok. 500 nowo przeskolonych funkcjonariuszy MO „uzbrojonych” w 400 motocykli. Rosną również szeregi ORMO-wców, którzy po specjalnym przeszkoleniu i weryfikacji otrzymują uprawnienia do kontroli pojazdów.

J. P.

Kawał się udał ale wszystko może się zdarzyć

Gazeta powinna dbać, by zamieszczane w niej informacje były solidne, interesujące i prawdziwe. Staramy się na co dzień realizować tę zasadę i nie odstąpiłmy od niej nawet onegdaj.

Zamieściliśmy więc trzy solidne, interesujące i prawdziwe informacje. Zaczynamy od najgrubszego kalibru:

Wiadomości o tym, iż w Łodzi urodzili się pięciorazki boimy się trochę odwoływać, bo a nuż własne ubiegłe nocy, ktoś z łódzianek potraktował dowcip na serio? („Pięciorazki chodzą po ludziach”). W każdym razie kawał „chwycił”. Odebraliśmy kilka telefonów, a nasi rozmówcy oterowali „szczęśliwym rodzicom” wózki i wyprawki dla upięciokrotnionej pociechy...

MZBM jeszcze nie zaczął instalowania basenów na dachach białkuch domów. Pomysł to co prawda nietowy, ale chwilowo łódzianie muszą zadowolić

się tym co im daje „matka przyroda”. Baseny, i to dzurawie, tworzą się na łódzkich ulicach domach przy lada odwilży lub deszczu.

Przedium RN m. Łodzi nie podjęło uchwały zakazującej od dziankom noszenia spodni. Kanałów na łódzkich ulicach budo-wać się nie będzie, w związku z czym uchylamy liczne pytania naszych czytelników na temat skąd miasto weźmie gondole... Nazwa Łódź pozostanie więc bez uzasadnienia. Ponadto z tego zaopatrzenia sklepów pasmanterijnych nie należy tłumaczyć stosowaniem w restauracjach na parstków, zamiast kieliszków „pięciokrotnionych” i „setkowanych”.

Kawał się udał. „Prima Aprilis” — Drodzy Czytelnicy! Wybaczyć nam więc te „solidne, interesujące i prawdziwe 1-kwietniowe” informacje. Wszystko to jednak może się zdarzyć. (jp)

W Filharmonii

Alfred Orda i Jerzy Procter w koncercie operowym

Polski śpiewak, od czasu ostatniej wojny mieszkający w Anglii, znany w Polsce ieszcze z czasów przedwojennych, doskonały baryton Alfred Orda, będzie solistą najbliższego koncertu Filharmonii Łódzkiej. Z racji występu tego artysty program koncertu zestawiony został z samych niemal fragmentów operowych. W wykonaniu śpiewaka usłyszymy trzy arie: Moniuszki — oracja Marcina z „Verbium nobile” i dwie arie Massenet’a — arie z opery „Król Lahoru” i arie Heroda z opery „Herodiada”.

Drugi wielki francuski twórca oper — Georges Bizet — na najbliższym koncercie będzie reprezentowany przez muzykę sceniczną — suitę „Arlejanke” do dramatu A. Daudeta, zestawioną z kontrastujących fragmentów. Operowej całości koncertu dopełni uwertura do opery „Wilhelm Tell” Rossiniego.

Dyrygentem koncertu w dniach 5 i 6 kwietnia będzie Jerzy Procter.

Mimochodem

Nasza wiedza o myszach jest daleko bardziej ścisła i pewna niż nasza wiedza o sztuce. Dzieje się tak dlatego, że jest niewiele specjalistów od myszy i nie zniechęcą oni wśród siebie kogoś miernego. Sztuką natomiast zajmuje się zbyt wielu autorów i stąd cały ambaras.

Poezją para się w Polsce ponad ćwierć miliona poetów. Nie wiem, nie liczyłem i nie wierzę, że to ma jakiś bliższy związek z kwidacją analfabetyzmu w naszym kraju. Ale wiem na pewno, że

Myszy i sztuka

ta ilość znacznie zaważyła na jakości. I ciekawe, że im większym uznaniem i autorytetem cieszą się ludzie techniki, tym bardziej wzmagają się moda na artystów, na twórców. Każdy student, który przed przedmiotowym terminem 5 lat, zmuszony jest opuścić mury swej uczelni, to potencjalny artysta. Legion zgrabnych dziełczyków o niezłym innym nie marzy tylko o karierze aktorskiej. Dwa legiony przedszkolaków pod presją rodzinnego kręgu uczą się grać na harmonii.

W kilku zdaniach

„Na drogach przełomu” — to tytuł projekcji, która wygłoszy w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I p.) dziś, godz. 19.15 dr W. Bartowski w związku z powrotem do Rosji w 1917 r. W. Lenina. Recytuje Hanna Jedryńska — aktorka, Teatru Nowego. Po pre-

lekcji film okolicznościowy. Wstęp wolny.

Dziś, godz. 18 (Snycerska 8) z okazji 75 rocznicy urodzin A. Makarenci odbędzie się uroczysty wieczór. Odczyt nt. „O wychowaniu dzieci trudnych” wygłosi mgr Z. Bartnicka. Po odczytaniu film pt. „Chorągwie na wieżach”. Wstęp dla dorosłych wolny.

Łódzkie Towarzystwo Naukowe organizuje 3 bm. godz. 18 odczyt prof. dr Bronisława Filipowicza, pt. „Witaminy i ich znaczenie życiowe”. Cykl: Człowiek w zdrowiu i w chorobie. Wstęp wolny. Odczyt odbędzie się w LDK (Traugutta 18).

Ośrodek Gospodarstwa Domowego zawiadania, że przyjmują zapisy na kurs dla kucharzek i intendentek. Zapisy w ośrodku (A. Struga 1) codziennie w godz. 9-18.

LDK wznowia zapisy kandydatów do Zespołu Tancego im. Strzelczyka. Zgłoszenia przyjmuje dział artystyczny (Traugutta 18, pokój 101) w godz. 15-18 codziennie, z wyjątkiem niedziel.

K. B.

DUŻY WYBÓR DYWANÓW I CHODNIKÓW



igłowych i pętelkowych
w pełnym asortymencie kolorów i rozmiarów oraz

TKANINY DEKORACYJNE

oferują sklepy przy
ul. ul. PIOTRKOWSKIEJ 44 i A. STRUGA 6
gdzie w dniach od 1 do 7 kwietnia br. odbywa się
SPECJALNA SPRZEDAŻ TYCH ARTYKUŁÓW
zorganizowana przez
Wojewódzką Hurtownię Tekstylną w Łodzi
oraz P.S.S. Oddział Śródmieście.

1287/t

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWALIFIKOWANEGO MECHANIKA do konserwacji urządzeń wod.-kan. i c.o. oraz aparatury chemicznej poszukuje Spółdzielnia Pracy „Minol”, ul. Tuwima 98. 3796/g

500 ROBOTNIKÓW do prac melioracyjnych — zatrudni na okres sezonu Rejonowe Kierownictwo w Mragowie, woj. olsztyńskie. Zarobki od 1.500 do 3.000 zł. Zakwaterowanie, ubranie robocze, sprzęt i odpłatne stołówki zapewnione. Zgłaszać się w czasie od 16. IV. do 31. V. 1963 r. po wymeldowaniu na pobyt okresowy na adres: Mragowo, Czerwonej Armii 29, telefon 657 (nie mylić Mragowo z Morągiem). 1147/k

TECHNIKA lub REFERENTA bhp zatrudni od 1 kwietnia br. Cukiernicza Spółdzielnia Inwalidów „Rusalka” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 4. Pierwszeństwo w zatrudnieniu będą mieli inwalidzi. 1270/t

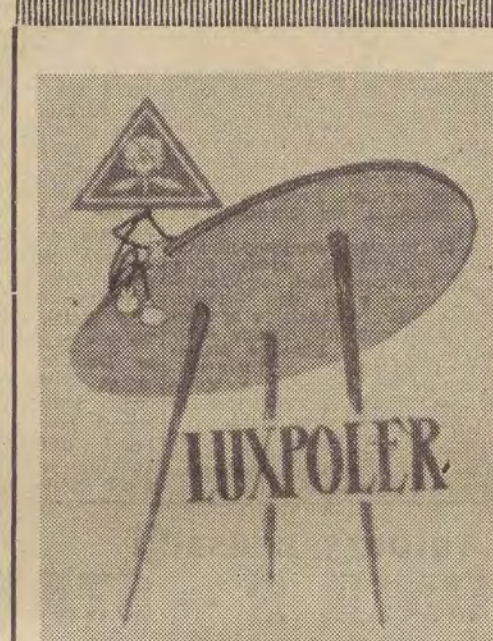
2 INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW tkaczy-dzielnicy — wymagane wyższe wykształcenie techniczne, praktyka zawodowa, dźwiarzy do pracy na maszynach płaskich saneczkowych w zakładzie zwartym — pierwszeństwo mają inwalidzi — wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka, biegła maszynistka-sekretarka ze znajomością protokołowania — wymagane wykształcenie średnie oraz dłuższa praktyka — zatrudni natchmiast Spółdzielnia Inwalidów „Robotnik” w Krakowie, ul. T. Kościuszki 86. 1141/k

30 KOBIET — wykwalifikowanych tkaczek zatrudnią zaraz Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Żarach, ul. Witosa 50, woj. Zielona Góra. Zakład zapewnia mieszkanie w hotelu robotniczym. Reflektujemy na osoby samotne. Zgłoszenia wraz z opisami świadectw kwalifikacyjnych należy kierować na adres jak wyżej. 1125/k

KIEROWCÓW samochodowych z I, II i III kat. prawa jazdy (wymagany staż pracy) oraz strażników po odbyciu służby wojskowej do pilnowania obiektu — zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS i Oddział Łódź, ul. Worcella 17/19. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i pietro, pokój 3. 1277/t

MURARZY, TYNKARZY, BETONIARZY, tokarza, operatorów na dźwigi wieżowe i koparki, kierowników, malarzy i slusarzy — zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3, ul. Goplańska 28, pokój 32. Dla zamieszkałych miejsc w hotelu robotniczym zapewnione.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy rodzinę, przyjaciół i znajomych, że dnia 31 marca 1963 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 48
S. + P. STANISŁAW SYCH
mistrz haftów artystycznych
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 3 kwietnia br. z kaplicy cmentarnej na Mant o godz. 16.30.
MATKA, ŻONA I SYNOWIE



NIEZAWODNIE CZYSZI I ODŚWIEŻA
meble politurowane i drewniane
Wytwórcza: Sp-nia Pracy Hydrochemia
Warszawa, ul. Złota 61. 1141/k

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

MASZYNĘ rękawiczkarkę łuszczykarkę sprzedam. Tel. 313-24 3665 G
MASZYNĘ do wyrobu lodów, konserwator włoski, pompę do wody 220 volt sprzedam. Niedziałkowskiego 32, tel. 419-46
KREDENS, stół, krzesła orzechowe, serwis stołowy — sprzedam. Bednarska 24-56 3681 G
SZLIFIERKĘ i wiertarkę do drewna sprzedam. — Wiadomość Łódź, ul. Wróbla 24, Krupa 3689 G
SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki, słupki poleca warsztat Jaracza 41
ŁÓZKO francuskie oraz meble kuchenne okazjnie sprzedam. Piotrkowska 43, m. 11a, parter, godz. 17-19 3973 G

PLACE: przy ul. Norwida 8 i Proletariackiej 15 sprzedam. Wiadomość Cury-Skłodowskiej 34 (warsztat) 3663 G
GOSPODARSTWO — 1 ha lub oddzielnie 40 arów — w Rosanowie sprzedam. — w Rosanowie, Wętkowskie go 28 3705 G
PLAC 4.000 m kw. w Zakocicach przy stacji — sprzedam. Wiadomość Franciszkańska 26-20, Grabowski 3682 G
PLAC budowlany, za drzewioną 550 m kw. położony przy ul. Sowińskiego (Julianów) — sprzedam. Wiadomość tel. 416-24, w godz. 15-17
PLAC 1.070 m kw., ogrodzony, nadający się pod budowę w Łodzi, Pabianicka 181 — sprzedam. Wiadomość tel. 448-34

ZGUBY

PRZYBLAKAŁ się raterlek czarny, podpalany z ogonkiem (suczka) Łódź, Obr. Stalingradu 3, m. 32

Zapisy na kursy amatorskie samochodowo-motocyklowe, zawodowe kategorii III oraz na weryfikację kierowców — przyjmuje LOK Al. Kościuszki 68, tel. 310-88. Rozpoczęcie kursów około 10 kwietnia br. 1331/t

Jeszcze kilka wolnych miejsc na kurs zawodowy kat. III i kurs kat. I i II oraz amatorskiej. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 oraz Łódzki Klub Motorowy, Al. Kościuszki 68, tel. 310-88. 1297/t

DZIAŁKI w Rosanowie blisko tramwaju sprzedam. Oferty „3648” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna Dzwonić 456-12 lub 456-11
POKÓJ, kuchnię (część w wygody, stare budownictwo, centrum) zamienię na kawalerkę z wszystkimi wygodami. Oferty „3685” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3685 G
DWIE panienci i pana przyjmę na mieszkanie Piotrkowska 115 m. 11, godz. 19-21 2703-3934 G

SAMOCHOBY-MOTOCYKLE

SAMOCHOBY osobowy — „Warszawa” sprzedam. I Maja 62, m. 2 3696 G
„PEUGEOT” — skuter — sprzedam. Stan dobry. Tel. 415-08 3680 G
„WARSZAWĘ” w dobrym stanie — sprzedam. Ogładac Plac Kościelny 4, godz. 16-20 niedziela 10-13, tel. 526-45 3684 G
„PANNONIE” przebieg 8.000 km tanio sprzedam. Tel. 578-33 po 18 3695 G
SAMOCHOBY „Warszawa” sprzedam. Stan dobry. Kolumba, Mickiewicza 14
„WARSZAWĘ” stan dobry — sprzedam. Dębnowska 14 (garaż)
SAMOCHOBY „Ifa 9” „bia szankę” sprzedam. Stan idealny. Tel. 294-74

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 100-6 3974 G
Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 59 3917 G
KORONSKA Henryka lekarz ginekolog-poleżnik przyjmuje 17-18 Zielona 16 1424 G

NAUKA

NOWOCZESNY kraj damski, dziecięcy, opanuszy szybko pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem Mechlińskiej, Nawrot 32 2299 G
NOWY taniec bossa nova zbiorowo, indywidualnie wyucza Cyrulski, Łódź, Kilińskiego 46. Komplet dla początkujących 3877 G
MATEMATYKA, fizyka, chemia — lekcje przedmaturalne, konsultacje przedegzaminacyjne. Tel. 387-80, magister

PRACA

POMOC domowa dochodząca potrzebna zaraz. Zgłoszenia, ul. Długoskiego 15 od Bednarskiej godz. od 16 3672 G
WEZME w dzierżawę ogrodnictwo lub gospodarstwo rolne do 2 ha. Warunek — blisko m. Łódź, dogodna komunikacja. Oferty „3584” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PODZIAŁ funduszu zakładowego

Dom Mody Przemysłu Odzieżowego
„Telimena”
Łódź, ul. Jaracza 52,

podaje do wiadomości zainteresowanym, że wszelkie reklamacje z tytułu podziału funduszu zakładowego będą uwzględniane w ciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne roszczenia uwzględniane nie będą. 1319/t

PRZETARG

Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” w Łodzi, ul. Piotrkowska 96, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo-budowlane, z materiału wykonawcy, w magazynie papieru przy ul. Kilińskiego 73. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Osoby będące jednostkami gospodarki nieuspołecznionej zobowiązane są wpłacić do kasy Wydawnictwa Prasowego wadium w wysokości 10% oferowanej sumy, najpóźniej w przeddzień przetargu. Oferty należy składać w zalokowanych kopertach w sekretariacie Wydaw. Prasowego, IV p., ul. Piotrkowska 96, do dnia 11 kwietnia 1963 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia br., o godz. 10 w Wydawnictwie Prasowym, IV p. dział adm.-gosp., pokój 402. Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział adm.-gospodarczy, od godz. 8 do 16, telefon nr 341-12. 1172/k

Spróbuj szczęścia wiosną
W Krajowej Loterii Pieniężnej
możesz wygrać pół miliona zł!

TO NIE TYLKO STOLIK POD TELEWIZOR

ale także automa-
tyczny gramofon
radiowy (Rafena-NRD)

— Estetyczna obudowa
— nowoczesna linia,
— Urządzenie do podłączenia telewizora,
— Wbudowany automa-
tyczny gramofon
(własny wzmacniacz i głośnik),
— Niska cena —
1.500.— zł (pierwsza rata 150.— zł).

Do nabycia
w sklepach
ZURIT
w całym kraju
1134/k

WAŻNE TELEFONY	
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Miłocynne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
kom. Buchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-53
	333-33
MUZEA	
Muzeum Historii Buchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13). Wystawa „Boni i pamiętki powstańców 1863 roku” godz. 11-18.	
Muzeum Historii Więkiennictwa (ul. Piotrkowska 283) nieczynne. Sale Wystawowe (ul. Wętkowskiego 36) wystawa prac artystów z Zakopanego.	
Muzeum Sztuki (Wętkowskiego 36) czynne 9-15.	
ZOO czynne od 9-17.	
Palniarnia — czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).	
KINA	
Kina premierowe	
Bałtyk (Narutowicza 20)	14, 15, 16, 17, 18, 19, 20
„Zerwany most” (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20	
Kina II kategorii	
Adria (Piotrkowska 150)	17, Pionier — nieczynne.

CO? GDZIE? KIEDY!	
20. Polonia (Piotrkowska 67) „Uprawdzenie” pr. włoskiej, dozw. od lat 16, 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20.	
Wisła (Tuwima 1) „Dziecko wojny” dozw. od lat 12, pr. radz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20. Wolność (Przybyszewskiego 14) „Europolis” dozw. od lat 16 pr. rum. godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20	
Kina I kategorii	
Kino LDK (Traugutta 18) „S.O.S. na Pacyfiku” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 30, 20. Muza (Pabianicka 173) „Czter-nastcie dni” dozw. od lat 16, pr. jug. g. 16, 18, 20. Stylowy (Kilińskiego 123) „Gangsterzy i filantropi” dozw. od lat 14, pr. pol. g. 16, 18, 20. Włokniarz (Próchnicka 16) „Jak zdobyć meża” (panorama) dozw. od lat 16, prod. USA, g. 19, 12, 30, 15, 17, 30, 20. Zachęta (Zgierska 38) „Przygody Münchhausena” dozw. od lat 16, pr. czes. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20	
Kina III kategorii	
Łączność (Józefów 43)	

„Wojna i pokój” prod. USA dozw. od lat 12 g. 18, Studio (Lumumba 7-9) „Czarna Carmen” (panorama) prod. USA dozw. od lat 18 g. 17, 15, 19, 30.
Czajka (Pionowa 18) nieczynne. Mewa (Ręgowicka 94) „Wiatr uleci przed świtem” prod. jug. dozw. od lat 12, g. 18, 30, 20. Polesie (Fornalskiej 18) „Reka w potrzasku” prod. arg. dozw. od lat 18, g. 17, 19. Energetyk (Al. Politechniki 17, rog Fejsztyńskiego) nieczynne.

DYZURY APTEK
Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 25, Piotrkowska 307, Kopernika 26, Armii Czerwonej 6, Srebrzyńska 67, Zagiewnicka 120, Pi. Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI
Szpital im. M. Maduro-wicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie oraz z Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Zagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Złocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 1-9 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Cury-Skłodowskiej, ul. Cury-Skłodowskiej nr 15 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K” z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, Kopicńskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopicńskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopnickiej, Sporna 26-50.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty — ul. Zuli Paganowskiej 3, tel. 541-96.
Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-88.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dia m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dia m. Łódź przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zechorowanie po godzinach przyjeżdżają do szpitali rejonowych.

Dziś mecz Start-Słęża w tenisie stołowym

Dziś, o godz. 19, w sali Startu na Balutach rozegrane zostanie mistrzowskie spotkanie ligowe pomiędzy zespołem gospodarzy a Słężą Wrocław.

TOTO-LOTEK 21, 29, 34, 35, 37 (4)

„KUKULECZKA” 1, 9, 18, 29, 30, 33

Szyborski najlepszy w napadzie ŁKS Tylko jeden punkt ŁKS w meczu ze Stalą

Czas okazał się skutecznym sprzymierzeńcem ŁKS. Piłkarze mego drużyny intensywnie łapali formę i w spotkaniu ze Stalą grał zdecydowanie lepiej, niż przed dwoma tygodniami. Jednak ze tylko jeden punkt jest ich nową zdobyczą. Najłatwiej byłoby wytłumaczyć taki rezultat pot...

dobrze dysponowanego Wieteskiego. Na tym jednak kończyła się liczba partnerów z linii ataku. Reszta grała sobie a mizmom, bez koncepcji, chaotycznie, tyle przynajmniej, że z niewątpliwą ambicją.

Zespół, zwłaszcza w tej linii, jest w jeszcze nie doszłifowany. Zawodnicy nie rozumieją się, nie odgadują zamiarów swych partnerów i nawet najlepiej w tych warunkach pomyślna akcja rwie się w jej kulminacyjnym stadium, to znaczy wówczas, gdy trzeba natym uderzeniem rozzerwać defensywę przeciwnika i oddać strzał.

Jest to oczywiście mankament bardzo poważny, ale stosunkowo łatwy do usunięcia, czym z pewnością zajmie się trener. Stal jest ponoć zespołem „drugiej połowy”. Dostatecznie dobrze przygotowana kondycyjnie, w ostatnich trzech kwadransach przystępuje do natarcia. Ta teoria nie znalazła potwierdzenia w Łodzi.

Echa NIEDZIELI

Edward Czernik zajął I miejsce w zawodach halowych, rozegranych w Londynie. Polak uzyskał 2:07 i ustanowił tym międzynarodowy rekord. Wielkiej Brytanii. Drugi z tym samym rezultatem był Amerykanin Faust.

Władze kugielki Henryk Milczewski z Warszawy zajął również pierwsze miejsce, nie tracąc ani jednego punktu.

Start Łódź spadł z I ligi siatkówki żeńskiej, przegrywając w Warszawie z Spartą Złotów i Giedaniami po 2:3.

Wicemistrzowie świata w piłce nożnej, Czechosłowacy, zremisowali w Pradze z NRD 1:1 i wskutek tego zostali wyeliminowani z Pucharu Narodów Europy.

Władze kugielki Henryk Milczewski z Warszawy zajął również pierwsze miejsce, nie tracąc ani jednego punktu.

Wicemistrzowie świata w piłce nożnej, Czechosłowacy, zremisowali w Pradze z NRD 1:1 i wskutek tego zostali wyeliminowani z Pucharu Narodów Europy.

Władze kugielki Henryk Milczewski z Warszawy zajął również pierwsze miejsce, nie tracąc ani jednego punktu.

Radio i telewizja

WTOREK, 2 KWIEŚNIA PROGRAM I 8.00 Władomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Międzynarodowe aktualności gospodarcze. 9.00 Aud. dla Kł. IV pt. „Podróż do ucha”. 9.20 Melodie rozrywkowe. 9.40 Dla przedszkol. aud. pt. „O czym szumią drzewa”. 10.00 Pożanny koncert. 11.00 „Kwiat” — opow. 11.20 „Ochłowa mierzysko” aud. 11.40 Melodie Straussa. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wod. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Władomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 Audycja dla dzieci starszych z cyklu: „Uczymy się recytować”. 13.30 Melodie wiedeńskie. 14.00 „Radio-problemy”. 14.15 „Radiostacja harcerska”. 14.30 Koncert popołudniowy. 15.00 Władomości. 15.05 Program dnia. 15.10 (L) Dla uczniów szkół średnich aud. pt. „Fabryka izotopów promieniotwórczych”. 15.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 16.05 Z życia Związku Radzieckiego. 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca”. 17.00 Władomości. 17.05 Felieton ekonomiczny. 17.15 (L) Koncert rozrywkowy. 18.00 Tygodniowy felieton Red. Społecznej. 18.10 Chwila muzyki. 18.15 „Piotr Breughel” — fragm. 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.45 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych. 18.50 Radioreklama. 19.05 Wieczorny kon-

cert życzeń. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Władomości sportowe. 20.30 „Złota czaszka” — dramat J. Słowackiego. 21.30 E. Petrowicz: „Lisistrata” — węgierska opera radiowa. 22.30 Gra Ork. Tan. p. d. E. Czernego. 23.00 Ostatnie wiadomości. PROGRAM II 8.30 Władomości. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Chwila muzyki. 8.50 Gra Polska. Kapela p. d. P. Dzierżanowskiego. 9.20 Suiety rozrywkowe. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 (L) „Wesoly autobus” nr 63. 11.00 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Władomości. 12.15 Melodie rozrywkowe. 12.50 Nasze sprawy codzienne. 13.00 Popularna muzyka symfoniczna. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności Łódzkie. 14.05 (L) „Melodia, rytm i piosenka” — aud. 14.25 (L) Wałce śpiewa Maria Gyurkows. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”. 15.00 Melodie taneczne. 15.15 Pieśni Stanisława Moniuszki. 15.30 Dla dzieci ci. „Przygody Tomka Sawyera”. 15.45 Chwila muzyki. 16.00 Władomości. 16.05 „Trzy wieki symfonii”. 16.34 Melodie taneczne. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Omówienie progr. 17.20 (L) Pieśni wokal. 17.30 (L) Aktualności Łódzkie. 17.45 (L) „Przyjaźniółki” i „Miłość od pierwszego wejrzenia”. — felietony. 18.00 (L)

„Słuchamy Łódzkich solistów”. 18.15 (L) Aud. dla młodzieży. 18.30 (L) Piosenki w wyk. Katarzyny Bovery. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 Nowości programu III. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół A. Kurylewicza. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Melodie G. Gershwna. 22.30 Bela Bartok: IV Kwartet smyczkowy. 22.56 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. TELEWIZJA 16.54 Łódzkie wiadomości dnia (L) 17.00 Władomości dziennika TV (W) 17.05 „Prolog opowieści” program publ. (Poznań) 17.35 „Przygody dzwonnego psa Huckleberry” — film dla dzieci (W) 18.05 TV Magazyn Postępu Technicznego (Kat.) 18.35 Program z cyklu: „Gawędy wilków morskich” (Gd.) 18.55 Teleturniej „Kółko i krzyżyk” (W) 19.30 Dziennik TV (W) 20.00 Dobranoc (W) 20.05 „Spotkanie z architekturą” 20.35 PKF (W) 20.45 „Korsarz Paacyfik” cz. I film fab. prod. radz., dczw. od lat 14 (W) 22.27 Władomości dziennika TV (W)

Powrót do I ligi hokeistów ŁKS

Pod 4 latach hokeistów ŁKS walczyli do ekstraklasy. Stalo się to po zwycięstwie nad Górnikiem Murcki 5:3 (2:1, 1:2, 2:0). Był to chyba najbardziej burzliwy mecz sezonu. ŁKS prowadził 3:0, potem 3:1, ale następnie Słęża wyrównała na 3:3. O wyniku rozstrzygnęła III tercja, w czasie której wielokrotnie dochodziło do ostrych starć powodujących przerwy w meczu. Nie najlepiej dysponowani sędziowie nie umieli ukłonić temperamentów zawodników. W sumie ŁKS był wyraźnie lepszą drużyną i w pełni zasłużył na sukces, który dał mu pierwsze miejsce w grupie eliminacyjnej i awans do I ligi. Trzeba jednak powiedzieć że...

Rozpieszczone talenty

Przebiegają nam przez życie ciężko wypracowane złośliwości. Oklepany to temat. Najbardziej publicystycznie, adresem jednak raczej rozumowemu, ani apele nie trafiają pod właściwe adresy. Co gorsza, przekają nam także i talenty portowe. Polscy juniorzy w ówczesnych dyscyplinach robią furoę w świecie, wywołują prawdziwe nawałnice nadziei na wielkie triumfy, nim jednak osiągną pełnoletność stają się co najwyżej „średniakami”. Dlaczego tak się dzieje? W Wiedniu, Wiedniu i Odrze, da nie jest przecież gorsza niż w Dunaju, a wyniki uzyskiwane, zwłaszcza przez pikarce, mogłyby świadczyć o czymś innym. W zamęcie oskuby wokół tego problemu oszukuje się nawet i racjonalnych przyczyn zahamowań w rozwoju utalentowanych zawodników i zawodniczek. A nam się wydaje, że nieprzerwane eroda wszelkich niepowodzeń tkwią, aż wstyd to powiedzieć, w niedocenianiu pracy. Młody chłopak ledwie licząc trochę teorii i praktyki w zakresie swojej specjalności sportowej, już staje się przedmiotem targów na tle przynależności klubowej. Licytacja odbywa się oczywiście przy pełnej świadomości, a często i współudziale zainteresowanego. Nim jeszcze został wybitny gwiazdą, już proponuje mu się warunki życiowe, zniechęcające do wysiłku w kierunku podnoszenia kwalifikacji. To właśnie sprawia, iż w pewnych dyscyplinach mistrz sportu ze świadectwem ukończenia szkoły średniej, stanowi nieomal uniikat. Po co się uczyć? Po co pracować, skoro tak łatwo można osiągnąć wysoką pozycję materialną, niezależnie się od rodziców i opiekunów! Kogo za taki stan rzeczy winię? Ludzi działających w sporcie. Pramacją wszyściego zła jest dysproporcja między wkładem do rozumu i uczucia w wykonywane funkcje w ruchu sportowym. To, czego działacz nie daruje swojemu podopiecznemu błąd — matce, żonie, dziecku, staje się blahym przewinieniem, jeżeli autorem jest jego ulubiony piłkarz, kolarz, bokser itp. Najsurozowsy wobec samego siebie, nagradza lenistwo swego ulubionego sportowca lub nawet całego zespołu. Można by na dowód przytoczyć setki konkretnych przykładów. W ten sposób stworzyliśmy i tworzymy nieprzerwanie najliczniejszą chyba w świecie kategorię zmarnowanych talentów. Nie wystarczy dać się uregulować rygorami regulaminowymi. Wiele jednak osiągnęlibyśmy, gdyby sympatii dla sportu i sportowców towarzyszył także chłodny rozsadek. W. K.

Autorzy sensacji UNIA R — START 1:1

Trafiliśmy w samo sedno, pisząc w niedzielnym wydaniu, iż pora, aby Start zaczął przywozić punkty z wyjazdowych spotkań. W Raciborzu był on sprawą najważniejszą niespodzianki II ligi, ponieważ z Unią 1:1. Nawet najlepszy sprawozdawca jest śmiały, iż lodzianie byli bliżej sukcesu. Po bezbramkowej pierwszej części meczu, w drugiej Unia uzyskała prowadzenie w 64 min. strzału lewoskrzydłowego Fajczyńskiego. Wtedy nastąpiły fałszywe kontrataki lodzian, i w 76 min. Łazarek uzyskał wyrównanie. Start miał jeszcze dwie świetne okazje, ale Wieteski, bramkarz Unii, uniemożliwił ich wykorzystanie.

Bardzo dobry mecz rozegrał Kuchnicki, dyrygent formacji defensywnej. Zresztą cała drużyna wykazała dobrą formę, a reszcie widzieliśmy dokładność w akcjach, a lodzianie „szanowali piłkę”, nie było więc szarpania i chaosu. Sporek w pomocy, a Markiewicz w napadzie należał do najlepszych punktów w zespole. Po długiej przerwie wstąpił w nim Manowski na stanowisku kierownika napadu, zmieniłony w przerwie na Sobczak.

Ze świata

RIO DE JANEIRO. Reprezentacja Boliwii zdobyła mistrzostwo Południowej Ameryki w piłce nożnej, zwyciężając w finałowym meczu w La Paz drużynę mistrzów świata Brazylię 5:4 (2:2). Tytuł wicemistrzowski wywalczyli piłkarze Paragwaju reńsujący w ostatnim spotkaniu z Argentyną 1:1. PARYŻ. W Madrycie rozegrano rewanżowe ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, między mistrzem Hiszpanii, Realem Madryt, i mistrzem Węgier, Budapestensem. Węgry wygrali gospodarzów 74:69 (37:37). Ponieważ pierwszy mecz wygrał Węgry 101:96, a więc również różnica 5 pkt., obie drużyny spotkają się w decydującym, trzecim meczu, 2 kwietnia w Madrycie.

Najbliższym przeciwnikiem ordzian będzie krośnieńska jedynastka Skarpaty, która w niedzielę wygrała z Cracovią 1:0.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

CYRIL HARE (11)



Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

— Słyszałem takie pogaduszki — rzekł w końcu. — No więc — jesteście? — Jeżeli chcesz, możesz w to wierzyć — odparł Briggs, patrząc na włosy córki. — Nic więcej nie mogę ci powiedzieć. Ciocieczna babka twojej matki zwykła robić aluzje do okresu młodości szóstego wiehrabiego, ale nigdy nie poświęcałem temu najmniejszej uwagi. Radzę ci postępować tak samo. Ale jeśli ta myśl daje ci pewne poczucie bliskości w stosunku do jego lordowskiej mości — nie sprzeciwiam się temu. No, a teraz uciekaj! Nie chcę, żeby ktoś cie tu zastał. Zuzanna znikła, a Briggs, kończąc swą pracę, zaczął układać srebra na tacy. Właśnie zajęty był ich sprawdzaniem, gdy drzwi znowu się otworzyły. — Och, Briggs, przepraszam, że ci przeszkadzam. Była to Kamilla, zarumieniona i dziwnie zmieszana.

— Nic nie szkodzi, milady. Czy pani potrzebuje czegoś? — spytał Briggs, zdejmując pośpiesznie fartuch i wciągając liberyjną kurtkę. — Tak. To bardzo głupie z mojej strony, ale zapomniałam zapakować łyżkę do butów. Wiem, że masz tu różne skarby, może więc i to by się znalazło? — łyżka do butów, milady? — Briggs zamyślił się na chwilę. — Tak, myślę, że znajdzie pani jakąś. Otworzył drzwi jednej z szaf i prawie od razu wyciągnął zgrabną, srebrną łyżkę do butów. Przetarł ją swoją zamszową ściereczką i wręczył Kamilli. — Jaki śliczny drobiazg! — zawołała. — Skąd to masz? — To był prezent z okazji dośnięcia do pełnoletności poprzedniego lorda — wyjaśnił Briggs. — Nie sądzę, aby był kiedykolwiek w użyciu. — Jesteś zadziwiający. Jakim cudem wiesz, gdzie znajduje się każda rzecz? — Pracuję tu od wielu lat, milady. Sam porządkowałem te szafy, gdy byłem jeszcze chłopcem kredsensowym. Nie ma tu rzeczy, której nie miałbym kiedyś w ręku. Kamilla spacerowała wokół pokoju, otwierając jeden kredens po drugim. — Zdumiewające! — powtórzyła. — Można by pomyśleć, że nie się nie zmienilo od czasów mego dzieciństwa, gdy przybiegałam tu i przeskądzałam ci w pracy. — Z pewnością od tego czasu nie ubyło nic ze srebra, a i niewiele ze szkła. — To piękne rzeczy. Czy te widelce pochodzą z czasów królowej Anny? — William i Mary, milady... Proszę wybaczyć, milady, ale muszę zanieść te rzeczy do jadalni i nakryć do stołu.

— Oczywiście, Briggs. Znowu przeszkadzam ci, jak dawniej. O której obiad? — O ósmej, milady. — Muszę wobec tego pójść przebrać się. Czy możesz mi zaufać, że nie ścignę nic ze srebra, jeśli zostanie tu jeszcze chwila? Zapomniałam już, jakie to fascynujące. — Oczywiście, milady — odrzekł Briggs, podnosząc ciężką tacę. Zatrzymał się przy drzwiach, mówiąc: — Wasza lordowska mość wspomniła o przebraniu się do obiadu. Ośmięle się powiedzieć, że nie polecałbym dekolowanej sukni na ten wieczór. Obawiam się, że w sali jadalnej będzie nieco chłodno. Powróciwszy do kredensu kilkanaście minut później, nie zastał już lady Kamilli. Ale pokoje służbowe nie były jeszcze wolne od inwazji mieszkańców drugiego skrzydła. Wzdłuż korytarza prowadzącego do kuchni zastukały po kamiennych taflach wysokie obcasy i rozległ się głos pani Carstairs: — Drogie Warbeck! — usłyszał. — Proszę mi wybaczyć, gosposiu, ale nie mogłam się powstrzymać, aby tu nie zajrzeć! Obcho-dzę po prostu dookoła całutki domu, odnawiając stare wspomnienia. Mój Boże! Iż to zjadłam wspaniałych obiadów, które powstały tu, w tej waszej cudownej, starej kuchni! Słysząc mruknięcia, jakim pokwitowano zachwyt pani Carstairs, Briggs osadził, że w kuchni przyjęto ją niezbyt urzemię. Kucharka nie należała — tak, jak on — do „starej gwardii”, a była zbyt pochłonięta przygotowaniami do świątecznego obiadu, aby uniesienia nad staroświecką kuchnią mogły ją przywrócić do normalności. Toteż pani Carstairs porzuciła szybko próby fraterniza-

cji na tym terenie i wycofała się ta sama droga, którą przysła. U drzwi kredensu zatrzymała się, aby i Briggsa nie ominąć zaszczyt jej wizyty. — Ach Figgis! Jak właśnie mówiłam kucharcę, odjedzam wszystkie kąty w tym drogim, śliczym domu. I wiesz — myślę, że wam, służbie, przypadła faktycznie najlepsza jeść część. Jest w tym skrzydle jakaś staroświecka atmosfera, jedyna w swoim rodzaju. — W tej porze roku panuje tu bardzo zimna atmosfera proszę pani! — nie okazał zrozumienia kamerdyner. — Tak, kć, oczywiście, wiem o tym. A jedni ludzie są bardziej wrażliwi na zimno niż drudzy. Ale mimo wszystko, Briggs, musisz docenić zaszczyt pracy w oryginalnym Warbeck Hall, w pokoju, który niedługo budował sam Perkin Warbeck... — O nie, proszę pani, muszę zaprotestować! To lejenda, stworzona przez autorów przewodników turystycznych! Bez żadnych podstaw historycznych! Głos dochodził spoza jej pleców. Odwróciła się, zdziwiona. — Pan Böttling! Prawie mnie pan przestraszył! — Moje nazwisko brzmi: dr Bottwink, madame. — Oczywiście. Obawiam się, że nie mam zupełnie pamięci do nazwisk, szczególnie cudzoziemskich. Nie miałam pojęcia, że pan jest tutaj. Skąd pan się wziął? Dr Bottwink wskazał na sufit. (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 201-75 Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80, NTU 308-04. (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ośrodek 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne do 15.30, soboty do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielała placówka „Ruchu” i poczty. Wy-daje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.